

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE



Dzisiejszy numer liczy **8 str.** Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w pol. Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza Konto czekowe P. K. O. Nr 160-31: Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 13-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. Toruń, sobota 3 września 1932 Nr. 202

300-tysięcznej armji budowy krażowników, łodzi podwodnych i fabryk amunicji — domagają się Niemcy

(Paryż, 2. 9. (Pat). W nocie wręczonej przez niemieckiego ministra spraw zagranicznych Neuratha francuskiemu ambasadorowi w Berlinie Francois Poncet, Niemcy domagają się:

- 1) zmiany obecnego statutu Reichswehry, przewidującego na podstawie traktatu wersalskiego 12-letnią służbę wojskową, 2) przywrócenia dawnego stanu rzeczy, będącego połączeniem służby obywatelskiej do służby milicyjnej, 3) UTWORZENIE 300-TYSIĘCZNEJ ARMJI, 4) utrzymywania artylerji ciężkiej, półowej oraz ciężkiej, 5) UTRZYMYWANIA CZŁOŁOŻY, 6) LOTNICTWA WOJSKOWEGO z ograniczeniami, 7) utworzenia szkoły pilotów wojskowych, 8) rozbudowy marynarki wojennej przez ZWIĘKSZENIE LICZY ŁODZI PODWODNYCH, 9) fortyfikacyi wzdłuż granic Rzeszy, 10) BUDOWY 35 FABRYK MATERJAŁÓW WOJENNYCH.

Dotychczas nie udało się otrzymać bardziej szczegółowych informacji o danych, zawartych w nocie co do demilitaryzowanej strefy Renu, jak również co do fortyfikacyi na granicy francusko - niemieckiej i polsko - niemieckiej.

„Niemcy wkraczają w nową fazę walki”

Berlin, 2. 9. (Pat). Stanowczy protest, jakim opinja francuska zareagowała na oficjalne zgłoszenie przez Niemców zacząć zbrojeniowy, zmobilizował całą prasę niemiecką. Wszystkie pisma na naczelnym miejscu ogłaszały komunikat, zawarty w wywiadzie a także o czynniki miarobajnych. Organa niemieckie przeciwstawiają stanowisko prasy francuskiej głoszącej o wywołaniu wojny, że opinja publiczna w Anglii i Ameryce uznaje logikę żądań niemieckich. Jedynym dom krakowczy „Berliner Tageblatt” ostrzega opinie niemiecką przed zbyt daleko posuniętymi nadziejami na możliwość izolowania Francji przez skojarzenie wspólnych rzekomo interesów Włoch, Anglii i Niemiec. W kwestjach zbrojeniowych Niemcy mogłyby się znaleźć w odosobnieniu. Tylko posuwając się krok za krokiem, rząd niemiecki mógłby osiągnąć ewentualne pomyślniejsze rezultaty. Jeżeli Niemcy obstawiają na rzecz jednej z grupy państw na niekorzyść drugiej, wówczas i te szanse mogą narazić na szwank.

Rząd niemiecki — pisze „Vossische Zeitung” — podjął wreszcie walkę o równoprawienie. Tem samym skończył się okres zgodnego spokoju w polityce i Niemcy wkraczają w nową fazę walki.

„Do Francji nie wolno tak przemawiać jak do Niemiec”

Paryż, 2. 9. (Pat). Większość dzienników francuskich wstrzymuje się jeszcze od komentowania noty niemieckiej. „L'Petit Parisien” uważa, że RZĄD RZESZY, UJMĄC SWE ŻĄDANIA W FORME NOTY DYPLOMATYCZNEJ, NARUSZYŁ POSTANOWIENIA TRAKTATU WERSALSKEGO i dąży do rewizji klauzul tego traktatu, krepującego niemieckie projekty. Niemcy domagają się równoprawienia zbrojeń z wytrwałym uporem. Wywiad udzielony przez gen. Schleichera przedstawicielowi dziennika włoskiego nie pozostawił w tej kwestji żadnych wątpliwości. Chodzi o manewr na wielką skalę. Chwila wybrana na tę ofensywę daje się jednak być nawet z punktu widzenia Rze-

szy nie bardzo odpowiednia. Stan niepokojów i dezorganizacji, jaki obecnie panuje w Niemczech, nie jest bynajmniej korzystny dla prowadzenia negocjacyi natury tak delikatnej.

„L'Ere Nouvelle” zapytuje, czy po uchowaniu republiki niemieckiej gen. von Schleicher zamierza pogrzebać również traktat wersalski. Lecz minister Reichswehry myli się, jeżeli sądzi, że wobec Francji może mówić tym samym językiem

co wobec Niemiec. Zmysł demokratyczny oraz umiłowanie wolności zamarły może w Rzeszy, nie należy jednak sądzić, że Fran-

cja da się tak traktować, jak Reichswehra. Niemcy same powinny to wiedzieć.

„Le Quodition” konstatuje, że obowiązkiem Francji w tak poważnej chwili jest utrzymanie jednolitego frontu francuskiego wobec jednolitego frontu, jaki powstaje zawsze w Niemczech jeżeli chodzi o sprawy polityki zagranicznej.

Nowe zwycięstwo lotnicze Polski Pilot Skórzewski zdobył puchar w Londynie

Londyn, 2. 9. (PAT). Oczekiwano tu z wielkim napięciem na aerodromie w Heston zlotu 51 lotników właścicieli awionetek. Wśród zawodników znajduje się znany polski pilot Bernard Skórzewski. Według regulaminu, pu-

har przypaść miał temu zawodnikowi, który wylądował najbliżej godz. 12. Niektórzy zawodnicy przybyli już o godz. 11,30. Punktualnie o godz. 12 wylądował aparat p. Skórzewskiego, przez co wygrał puchar.

Wyrok na red. Cieszyńskiego załwierzony

Najwyższy sąd gdański odrzucił rewizję procesu W procesie polityczno prasowym przeciwko red. Cieszyńskiemu skazanemu na 6 miesięcy więzienia w II instancji odbyła się w ub. czwartek rozprawa przed Najwyższym Sądem Gdańskim.

Instancja kasacyjna Senatu Karnego po kilku godzinnej rozprawie odrzuciła rewizję trzech oskarżonych Polaków, zatwierdzając tem samem wyrok II instancji skazujący red. Cieszyńskiego na 6 miesięcy więzienia, rad-

nego miasta Gdańska Maliszewskiego na 4

miesiące więzienia oraz prezesa Towarzystwa Ludowego Elmanowskiego na 7 miesięcy więzienia.

Wyrok stał się temsamem prawomocny. Od tego wyroku oskarżonym nie przysługuje już odwołanie. Pozostaje ewentualnie możliwość zgłoszenia wniosku o ulaskawienie.

Możliwość ta jest obecnie przedmiotem rozważań pomiędzy oskarżonymi i obrońcami.

Zagadkowa śmierć wybitnego czekisty w pociągu Moskwa-Berlin

Wilno 2. 9. (PAT). Dzienniki donoszą, iż w pociągu międzynarodowym Moskwa — Berlin w zagadkowy sposób zamordowany został wybitny członek G. P. U. Kazimierz Suglicki.

Suglickiego służba kolejowa znalazła martwego z wbitym w serce sztyletem. Niezwłocznie zatrzymano pociąg i przeprowadzono szczegółową rewizję. Przybyła specjalna komi-

cja śledcza z prokuratorem na czele. Wyniki śledztwa narazie nie są znane.

Suglicki udawał się do Berlina z dokumentami niezwyklej wagi. Ponieważ otrzymał on w Moskwie ostrzeżenie, iż grozi mu w podróży niebezpieczeństwo, zmienił trasę podróży i udał się pociągiem międzynarodowym przez Łotwę. Zamordowanemu zabrano wszystkie dokumenty oraz gotówkę.

90 tys. rubli zarobiliśmy na handlu z Sowietami

Moskwa, 2. 9. (PAT). W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu komisariatu ludowego do spraw handlu zagraniczn. w Moskwie doroczne walne zgromadzenie akcjonariuszy polsko-sowieckiego towarzystwa handlowego Sopol-torgu.

Przewodniczył zastępca komisarza ludowego dla handlu zagranicznego Łoganowski. Stro-

jęcie”.

W odpowiedzi na powyższą radjodepeszę nadeszła na okręt „O. R. P. Wicher” następująca depesza wiceadmirała Rybena:

„Dziękując za Pański miły telegram, zaznaczam, że wspominamy wszyscy z żywym zadowoleniem wizyte floty polskiej w Sztokholmie”.

Pan Prezydent Rzplitej powrócił do stolicy

Warszawa 2. 9. (PAT). Wczoraj powrócił ze Spały do Warszawy p. Prezydent Rzeczypospolitej.

Książę Bibescu w Warszawie

Warszawa 2. 9. (PAT). Wczoraj o godz. 11,50 przybył z Bukaresztu samolotem prezes międzynarodowej federacji lotniczej książę Bibesco, który udaje się dziś w dalszą drogę do Hagi na posiedzenie międzynarodowych związków lotniczych, które ma się odbyć w pierwszych dniach września.

Na lotnisku prezesa Bibesco powitali przed stawiciele lotnictwa wojskowego z szefem departamentu lotnictwa pułk. Rayskim oraz przedstawiciele lotnictwa cywiln. z ppłk. inż. Filipowiczem.

O godzinie 12,30 prezesa Bibesco przyjął podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacyi inż. Czapski.

Warszawa, 2. 9. (PAT.) Wczoraj w godzinach popołudniowych prezes międzynarodowej federacji lotniczej książę Bibesco przybył do Belwederu, gdzie wpisał się do księgi audjencjonalnej.

K'amsiwo

(o) Berlin, 2. 9. (tel. wi.) „Berliner Industrielle Zeitung” zamieszcza fotografię por. Żwirki, twierdząc w podpisie, że był on podoficerem austriackim, co jest oczywiście kłamstwem

Niemieccy studenci zwiedzają polskie ośrodki gospodarcze

(o) Warszawa, 2. 9. (tel. wi.) Wczoraj przybyła do Polski wycieczka profesorów i absolwentów wyższych szkół handlowych w Berlinie, dla zapoznania się z naszymi ośrodkami gospodarczymi. Wycieczka pobawi w Polsce 3 dni i zwiedzi Poznań, Katowice, Kraków, Warszawę i Gdynię. Wycieczkę prowadzi profesor Reiss.

Wypadek kol. Orlińskiego

Warszawa 2. 9. (PAT). Kpt. Orliński wykonywał wczoraj o godz. 11 rano próbną loty nad Warszawą. W pewnym momencie oderwała się część osłony silnika, która zaczęła padać na lotnika, i zlamala je. Kpt. Orliński, nie chcąc lądować na lotnisku w Warszawie odleciał za miasto i w okolicy Piaseczna wyszedł ze spadochronem. Kpt. Orliński wyszedł szczęśliwie z wypadku, ulegając tylko nadwyrężeniu nogi. Maszyna poleciała w kierunku wschodnim. Jak dotychczas nie wiadomo, czy opadała na ziemię.

Kusociński startuje w Budapeszcie

Budapeszt, 2. 9. (PAT). W węgierskich kołach sportowych wielkie zainteresowanie wywołał start Kusocińskiego w Budapeszcie w czasie meczu Polska—Węgry w dniu 1 października b. r. Kusociński startować będzie na 5 i 10.000 metrów.

Rokowania po sko-austriackie rozpoczęła się niebawem

(t) Wiedeń, 2. 9. (PAT). „Neue Freie Presse” donosi, że rokowania handlowe polsko-austriackie mają być rozpoczęte w najbliższym czasie. Planowane jest zawarcie układu na podstawie preferencyj. Warunki umowy zmieniły się nieco w ostatnich tygodniach. Ze strony Polski wyrażają obawy z powodu stosowania austriackiego zakazu przywozu węgla i domagają się, by utrzymany został dotychczasowy stosunek dostaw poszczególnych okręgów. „Neue Freie Presse” wyraża przypuszczenie, że Austria zamierza zredukować część zezwoleń dostaw węgla do Polski.

Po wyroku gdyńskim

Treść surowego wyroku sądowego, skazującego sprawców krwawych zaburzeń gdyńskich, członków bojówki Obozu Wielkiej Polski na karę bezwzględniego więzienia, — spotkał się ze strony uczciwej opinii polskiej ze słusznym zrozumieniem i uznaniem. Bezstronny i niezależny czynnik sprawiedliwości publicznej, jakim jest instytucja sądu państwowego, dał bowiem w wyroku tym wyraz całkowitej i zgodnej jednomyślności z również bezstronnym i niezależnym zapatrzywaniem olbrzymiego ogółu społeczeństwa całej Polski.

Nie mogło być zresztą inaczej. Kto w ciągu ostatnich kilku lat miał możność obserwowania kolejnych, smutnych a oburzających przykładów wszelkiego rodzaju „wystąpień bojowych“ Obozu Wielkiej Polski, ten nie mógł nie zauważyć postępów zastraszającego staczania się poziomu moralnego tej organizacji ku takim nizinom, że ich jedyną krawędzią mógł być już tylko — konflikt z kodeksem karnym.

Ażeby to pojąć w całej rozciągłości, nie trzeba sięgać aż do pamiętnych rozruchów studenckich, celowo i planowo wywołanych przez O. W. P. przed trzema laty we Lwowie, a następnie powtarzanych raz poraż w szeregu innych miast polskich w formie najdzikszych ekscesów, urągających wszelkiemu pojęciu o poszanowaniu dla praw, jakie w państwie obowiązują. Nie trzeba sięgać również do tych rozlicznych przykładów ustawicznego szerszenia przez OWP, niepokoju w całym kraju przez planowe, sztuczne i świadome prowokowanie awantur z ludnością niepolskiego pochodzenia. Wszystkie te bowiem objawy można by ostatecznie jeszcze policzyć na karb samego tylko prymitywnego barbarzyństwa sprawców, tą drogą szukającego sobie ujścia dla dzikich instynktów bez oglądania się na reguły zbiorowego życia, których im „narodowa“, partyjna „metoda wychowcza“ wszczepić nie umiała lub raczej: — celowo nie chciała. Ale natomiast wystarczy tylko mieć przed oczami ten olbrzymi liczebnie i jakościowo rejestr karny członków O. W. P., jaki się od lat nieprzerwanie dostawał i dostaje do publicznej wiadomości w postaci kroniki sądowej na łamach codziennej prasy, raz poraż notującej wyroki na członków OWP, bynajmniej nie za jakąś „polityczną“ działalność, ale prosto za: „popolnie przestępstwa natury kryminalnej, jak kradzieże, paserstwo, oszustwa, przemyt, fałszerstwa dokumentów, gwałty publiczne, napaści czynne i słowne, wywołanie burd i zajęć, — a nierazko również i za: działania o wręcz antypaństwowy charakterze, jak podżeganie do rozruchów, bezczeszczenie godła państwowego, opór wobec władzy, znieważenie organów bezpieczeństwa i t. d.

Jest w tym olbrzymim, jawnym, codziennie notowanym rejestrze karnym Obozu Wielkiej Polski coś doprawdy przerażającego jako groźny objaw antyspołeczny, — coś, przed czym nikt nie może się wzdrygać wrodzone każdemu człowiekowi poczucie etyki, ale przeciw czemu musi się również burzyć i poczucie społeczne każdego obywatela, dzień po dniu patrzącego na tego rodzaju „owoc“ destrukcyjnych „metod“ wychowania młodej generacji „narodowego“ odłamu.

Tym zastraszającym i niepokojącym objawem antyspołecznym w działalności Obozu Wielkiej Polski jest: — system jego „wystąpień“ i wyczynów“. System, polegający na tchórzliwie-zuchwałem nieliczeniu się z żadnym hamulcem etyki lub prawa zawsze i wszędzie tam, gdzie tylko okoliczności zdają się zapewnić bezkarność postępowania wedle własnych zachceń. System, polegający dalej na uważaniu samego siebie za jakiś czynnik rzekomo „wyjątkowy“ w porównaniu z całą resztą otaczającego go społeczeństwa ludzkiego, — a więc za czynnik rzekomo „uprawniony“ do pogardliwego przekraczania czy nawet śmiałego deptania tych reguł i prawideł, które każda społeczność ludzka tak w życiu zbiorowym jak jednostkowym obowiązują.

Niema w tym „systemie“ nic, co dało by się uzasadnić czy choćby usprawiedliwić jakimikolwiek względami łagodzącymi. Jeżeli „metoda wychowawcza“ stosowana względem młodzieży przez

Stronnictwo Narodowe uczy ją bezkarności w wystąpieniach publicznych, dyktowanych rzekomymi pobudkami „politycznymi“, — to czyż można się dziwić, że młodzież Obozu Wielkiej Polski ową bezkarność i owe nieliczenie się z żadnymi prawidłami, nakazami i zakazami etycznymi powszechnie praktykuje następnie również w czynach jednostkowych, dyktowanych samowolą prywatną, — za swe rzekome „dobre prawo“ uważając nie robienie sobie niczego z obowiązujących praw i norm życia? Czyż można się dziwić, że się w umysłach tej młodzieży, kształconej w pojęciach pogardy dla społecznych norm i obowiązujących praw, musiało w rezultacie wytworzyć zbrodni-

cze niemal, a conajmniej anty-moralne i anty-społeczne poczucie, jakoby najwłaściwszą zasadą tak publicznego jak i prywatnego nawet postępowania było: stosowanie siły, terroru, gwałtu i napaści względem każdego czynnika, który stoi na przeszkodzie, do samowolnego zaspokajania niepohamowanych instynktów? I czyż wreszcie można się dziwić i temu, że szeregi OWP, wykazują w swym rejestrze karnym wciąż rozliczne i tak różnorodne i tak rosnące dowody przestępczości o kryminalnym charakterze?

Wszak w ten sam sposób, w jaki Stronnictwo Narodowe „urabia“ psychikę swojej młodzieży w O. W. P., — w ten sam dokładnie sposób urabia się i psychika

Między śmiercią a życiem Pląsy parlamentarzystów niemieckich

Prasa niemiecka poświęca obszernie komentarze otwarcia Reichstagu. Hugenbergowski „Lokal Anzeiger“ nazywa przebieg posiedzenia inauguracyjnego „tańcem śmierci parlamentarzystów niemieckich“. Los Reichstagu został już nieodwołalnie rozstrzygnięty.

Wszecchniemiecka „Deutsche Zeitung“ podkreśla, że w obecnej chwili najsilniejsze atuty są w ręku rządu Papena.

Pod tytułem „Morituri“ ogłasza „Boersen-Zeitung“ komentarz, w którym wskazuje, że już pierwsze posiedzenie parlamentu odbywało się w atmosferze rezygnacji i zniechęcenia. Wystąpienie Hitlera Goeringa zaliczającego centrum do „większości narodowej“ Reichstagu, dowodzi, jak daleko postąpiły już rokowania

centrowo-hitlerowskie w sprawie uzgodnienia taktyki na terenie parlamentarnym.

Według „Berliner Tageblattu“ obrady Reichstagu toczyły się według dokładnie ustalonej taktyki obu decydujących stronnictw: centrum i hitlerowców, którzy bezwarunkowo chcieliby zyskać na czasie.

„Germania“ przynosi sprawozdanie z obrad zaopatrując je tytułem: „Reichstag broni się. Ostry protest przeciwko planowanemu wyeliminowaniu parlamentu oraz przeciwko pogłoskom o niezdolności przedstawicielstwa ludowego do twórczej pracy“.

„Voelkischer Beobachter“ nazywa obrady Reichstagu „wielkim dniem parlamentu“.

Anglia w współpracy gospodarczej z Polską

Nasze nadwyżki nad importem z Anglii

Eksport z Polski do Anglii w ostatnich latach wykazuje nadwyżkę nad importem z Anglii. W ciągu pierwszego półrocza roku bieżącego wywieźliśmy do Anglii towarów na sumę 91,9 miljn. zł., przywieźliśmy zaś na 35,7 miljn. zł., czyli saldo dodatnie bilansu handlowego na korzyść Polski wynosi 56,2 miljn. zł.

Wartość eksportu do Anglii za rok 1931 wyniosła 318,2 miljn. zł.; przywieziono towarów w tymże okresie na sumę 104,3 miljn. zł. Saldo dodatnie wynosiło 213,8 miljn. złotych. W roku 1930 wywieźliśmy do Anglii towarów na sumę 294,3 miljn. a przywieźliśmy za 177,8 miljn. zł., czyli saldo dodatnie na korzyść Polski wyniosło 116,5 miljn. złotych.

Pośród artykułów spożywczych najłatwiejsze pozycje wywozu do Anglii stanowiły bekony, których w ciągu ubiegłego roku wywieźliśmy na sumę 100 miljn. zł. i cukier surowy wartości 50 milionów złotych, reszta zaś wywozu przypadła na masło, jaja i pszenicę.

Zwiększenie się wywozu artykułów spożywczych w ostatnich latach przyczyniło się do podniesienia wartości wywozu do Anglii i zdecydowało, że poczynając od 1929 roku, Polska posiada obecnie w stosunku do Anglii dodatnie saldo bilansowe.

Dowodem tego, że angielskie sfery gospodarcze interesują się obrótami handlowymi z Polską jest m. in. przyjazd wybitnego działacza gospodarczego lorda Radnera do Gdyni. Lord Radner jest przewodniczącym największego w Anglii towarzystwa rolniczego p. n. Bath and Wells Agricultural Society oraz jednym z kierowniczych i najczynniejszych członków królewskiej rady rolniczej (Royal Agricultural Council). Lord Radner jest również jednym z największych w Anglii właścicieli dóbr ziemskich i zajmuje w świecie rolniczym stanowisko bardzo wybitne. W latach 1930 i 1931 był prezesem powołanej do życia przez brytyjskie ministerstwo rolnictwa specjalnej komisji, mającej na celu badanie możliwości zużytkowania trzody chlewnej dla celów przemysłowych. Poza tym lord Radner jest osobistym przyjacielem księcia Walji i należy do składu jego rady.

Przyjazd lorda Radnera do Polski ma na celu zapoznanie się ze stanem naszej produkcji rolnej. Podobne badania lord Radner przeprowadził w Szwecji, skąd obecnie przybywa. Po zwiedzeniu Gdyni, lord Radner odbędzie podróż po zachodniej części Polski, poczem przybędzie do Warszawy.

Rozgrywka Moskwy w Reichstagu Wróżka Zetkin i milcząca gwardia hitlerowska

Prasa moskiewska triumfalnie ogłasza przemówienie Klary Zetkin, wygłoszone na otwarciu Reichstagu. Radek w „Izwiestjach“ otwarcie parlamentu niemieckiego nazywa historycznym spotkaniem dwóch światów w przeciwieństwie do niedawnego spotkania pomiędzy Hindenburgiem a Hitlerem kiedy to „zbuntowane drobne mieszczaństwo uległo się przed ziemiąństwem, kapitalistami, armią i policją“.

Klara Zetkin — Żydówka z Moskwy, dokonała otwarcia Reichstagu i wyraziła nadzieję, że „dożyje dnia, w którym będzie mogła otworzyć pierwszy sowiecki kongres sowieckich Niemiec“.

Przemówienia tego, tak bardzo „rasowego“, wysłuchali hitlerowcy, zaniemówiwszy widocznie pod wpływem piorunującego wrażeń. Wiemy bowiem iż nadto dobrze, jak

śmiertelną jest ich nienawiść do wszystkiego, co komunistyczne i wszystkiego co żydowskie. A jednak nie przegrali ani słowem towarzysze Zetkin.

W czym tkwi tajemnica Klary Zetkin, owej poskromicielki tygrysów swastyki?

Może się mylimy w przewidywaniach, nie mogą przeniknąć mroków tej zagadki, wydaje się nam jednak, że jak klin wybije się zazwyczaj klinem, tak i jedna zagadka rozwiązuje drugą. A właśnie mamy do czynienia i z drugą zagadką, której na imię... Potempo.

Jakto? — tyle było awantur po wyroku śmierci na 5 morderców hitlerowskich, taki piorunujący „manifest“ wydał Hitler w obronie zbirów mordujących śpiącego komunistę Polaka i jakoś wszystko „się“ ozpłynęło w stratosferze milczenia i uchłó?o

każdego przestępcy. Różnica leży może jedynie w „technice“ nauki. Ale podstawowe jej elementy są dokładnie jednakie i jednakowej „wartości“: — ta sama zasada uważania siebie za coś „wyjątkowego“, a zatem „uprawnionego“ do nieliczenia się z nakazem czy zakazem prawa, — to samo zuchwałe przekraczanie prawa, ilekroć można liczyć na bezkarność, — to samo kierowanie się odruchami dzikich instynktów i zachcianek, — to samo posługiwanie się gwałtem, napaścią, fałszerstwem, oszczerstwem i innymi środkami wziętymi z „podziemnego świata“, a przeciwni kodeksowi karnemu, — i wreszcie nawet to samo tchórzliwie — cwaniackie wygiwanie się później od odpowiedzialności i kary, kiedy się wobec rygorów owego kodeksu stanęło...

Wszystko to w przebiegu zajęć gdyńskich z dnia 10 lipca i w przebiegu rozprawy gdyńskiej z dni 29—31 sierpnia b. r. znalazło ze strony „bohaterów“ Obozu Wielkiej Polski raz jeszcze swe jaskrawe, aż nadto jaskrawe potwierdzenie. To, co wedle nieudolnej płątaniny prasy „narodowej“ na temat wypadków gdyńskich miało być „patrijotycznym“ odruchem młodzieży, a co znów wedle równie nieudolnych prób obrony w procesie miało być „wynikiem przypadku“, — okazało się w pełnym świetle całego przewodu sądowego tem, czym było i jest w istocie: — pospolitem przestępstwem kryminalnym, pozbawionem nawet cienia jakiegokolwiek podkładu „ideowego“, a poddyktowanem jedynie świadomą wyrotową dążnością do sprowokowania awantur i zaburzeń.

Sprawcy bezpośredni spotkali się z następstwami tego prawa, które usiłowali bezkarnie łamać. Wyrok jest surowy, lecz całkowicie sprawiedliwy i — zasłużony. Ale zarazem jest on wyrokiem sprawiedliwości publicznej nie tylko na nich samych. Moralnie bowiem spada on w jeszcze surowszym miarze na tych, którzy dla sprawców zaburzeń gdyńskich byli „nauczycielami“, wszczepiając w nich takie metody działania, jakie ich ostatecznie przed kratki sądowe a potem za kraty kryminału zaprowadziły.

Niezbyt daleko bowiem padło jabłko gdyńskiego „występu“ bojówki OWP, od macierzystej jabłoni działań „politycznych“ t. zw. „narodowego“ obozu. Jeżeli to jabłko okazało się owocem moralnie zatrutym, to właśnie dlatego, że przede wszystkim moralnie zatrute i aż do korzeni zgniłe jest drzewo „narodowego“ obozu, które je zrodziło.

Za tę destrukcję, jaką w dusze części młodej generacji polskiej wsadza ów obóz, — odpowie on kiedyś również przed sądem — i to znacznie wyższym, niż jakikolwiek inny, bo przed sądem — historii. A wyrok będzie tak samo sprawiedliwy, tak samo zasłużony i tak samo — potępiający.

Jest to tylko kwestja czasu.

Tydzień Z. O. K. Z.

W dniach od 12 do 19 października r. b. odbędzie się na terenie całej Polski „Tydzień Propagandowy Związku Obrony Kresów Zachodnich“. Program „Tygodnia“ obejmie szereg imprez, odczytów, koncertów i t. d.

Obecnie organizowane są komitety wojewódzkie „Tygodnia“, oraz komitety powiatowe i lokalne na terenie całej Polski.

Komu zależy na strajku w Gdyni?

O czym należy pamiętać

Wywołany przez socjalistyczne związki zawodowe strajk robotników transportowych w Gdyni rozpoczął się w poniedziałek. Strajk objął wszystkich prawie robotników transportowych w przedsiębiorstwach prywatnych, oraz robotników portowych, zatrudnionych przy przeładunku, a ponadto przyłączyli się do strajku marynarze polskiej marynarki handlowej.

Strajkowi nadano powierzchownie tylko charakter zatargu na tle ekonomicznym a w rzeczywistości strajk jest obok organizowanych przez opozycyjne stronnictwa polityczne innych wystąpień tego rodzaju — jeszcze jedną próbę przyczynienia trudności rządowi, tym razem w porcie gdynińskim.

Należy zaznaczyć, że w czerwcu r. b. pomiędzy większością związków zawodowych robotników — transportowców i przedsiębiorstwami zawarta została umowa, przewidująca pewną obniżkę płac. Związki socjalistyczne do umowy tej nie przystąpiły i wysunęły cały szereg żądań, których większość mogła być załatwiona tylko na drodze ustawodawczej, jak np. sprawa urlopów. Od czerwca r. b. trwały pertraktacje pomiędzy związkami socjalistycznymi i przedsiębiorcami zakończone wreszcie — ogłoszeniem strajku.

Dla młodego portu polskiego strajk przedstawia poważne niebezpieczeństwo. Zdołano przyciągnąć do strajku nawet obsługę holowników i obsługę polskich statków handlowych stojących w Gdańsku tak, iż wszystkie transporty z Polski zagranicę są opóźnione. Jeżeli zważyć, że właśnie obecnie rząd angielski załatwia sprawę kontyngentu bekonów i że również obecnie decydują się sprawy dostaw węgla na rynki zagraniczne — jasnym się staje, że wstrzymanie regularnych dostaw z portu polskiego odbije się ujemnie na opinii tego portu i dostawców polskich.

Specjalnie wstrzymanie regularnych dostaw środków żywnościowych do Anglii spowodować może znaczne straty nie tylko dla eksporterów i przedsiębiorstw transportowych, ale dla samego portu, będącego przecież majątkiem narodowym.

Macki wywrotowców i ich akcja

O to właśnie chodzi bezwzględnie organizatorom strajku. Warto dla przestrogi przypomnieć robotnikom polskim rewelację podaną przez nas w dniu 16 czerwca br. o AKCJI BOLSZEWICKIEJ W GDYNI KIEROWANEJ PRZEZ WŁADZĘ SOWIECKIE Z GDAŃSKA. Podkreślaliśmy wówczas słowa konsula sowieckiego w Gdańsku Kaliny, który oświadczył, zaznaczając swe dążenie do utrzymania życzliwych stosunków z Wolnym Miastem: „Nadal będziemy dążyć do tego, by Wolne Miasto unikało wszelkich trudności wewnętrznych. CELEM NASZYM JEST, ABY, JEŻELI POLSKA JEST PANIĄ DWÓCH PORTÓW NA BAŁTYKU, OPANOWAĆ JEJ LUDZI...”

Wiadomo że Gdańsk stoi na straży cięsniny, że tak powiemy: „ładowej”, przez którą odbywa się penetracja sowiecka na zachód.

W Gdańsku akcja sowiecka jest niezmiernie ułatwiona, czerwoni ajenci bowiem działają pod osłoną policji gdańskiej i przy pomocy komunistów miejscowych, doskonale wytresowanych w prowadzeniu sabotażu i strajków. W roku 1920 ani jedna tona amunicji nie mogła być wyładowana w Gdańsku i mało co brakowało, a rozbrojony bolszewizm byłby się wówczas rozlał na Europę Zachodnią. A dziś w ulotkach komunistycznych, drukowanych w Gdańsku, rozrzucanych wśród robotników gdynińskich ten sam motyw powtarza się. Żywiły komunizm nawołują do niewyładowania amunicji i wogóle wszystkich ładunków.

Na odpowiedzialnej placówce

Z dumą i radością przytaczaliśmy przed dwoma miesiącami uwagę dziennikarza francuskiego o daremnych wysiłkach bolszewickich założenia jacejki w Gdyni i stwierdzaliśmy co następuje:

„Pomimo olbrzymich sum, wyrzucanych przez bolszewików dla podtrzymania ich akcji, nie udało im się zająć w Gdyni ani jednej komórki, a ajenci ich, którzy nie zdążyli „wziąć nóg za pas”, zostali wydani policji przez robotników portowych, którzy usiłowali „nawracać”.

Polscy robotnicy portowi w Gdyni są świadomi swej olbrzymiej odpowiedzialności, stoją twardo na placówce najbardziej wysuniętej i niebezpiecznej, nieugięcie broniąc dostępu Ojczyzny naszej do morza i do cywilizacji europejskiej przed zatrutą propagandą bolszewicką, dla której port polski jest kluczem do Europy. Ro-

botnicy polscy wiedzą bowiem, że za nimi stoi cała zjednoczona Polska.

Cześć robotnikom portowym Gdyni, na których z dumą patrzy Rzeczpospolita!”

A dziś? Jakimże rumieńcem wstydu spotnąć muszą czoła naszych robotników portowych odczytujących te słowa, którym cześć ich kłam zadała?

W Gdyni niema miejsca na porachunki

Do strajku przyłączyli się również cześć marynarzy handlowych — tych „błękitnych chłopców” — benjaminków Rzeczypospolitej najukochańszych, z których tak dumni wszyscy jesteśmy.

Rosło nam serce chlubą i radością, gdy wolno nam było w zeszłym roku podkreślić, że wówczas gdy nawet marynarka angielska ugięła się przed czerwoną propagandą, gdy

nad niemieckimi okrętami zapłonęła czerwona żagiew buntu — to młoda nasza flota, aczkolwiek tak maleńka, stokroć jest silniejsza i potężniejsza od gigantycznych flot innych narodów, bo nie załęgło się w niej czerwone robactwo, bo bije w niej zdrowym tętnem miłość ojczyzny, bo nie da się przekupić żadnym międzynarodówkom.

Obecny strajk wykazał, że akcja bolsze-

Mistrzowska eskadra nad lotniskiem mokołowskim

Polskie samoloty powracała do Warszawy



Zwirko, Karpiński, Bajan i Giedgowd zatacają koło nad głowami 50.000 osób, przybyłych na powitanie naszych lotników po zwycięstwie nad najlepszymi pilotami Europy.

Echa pobytu floty polskiej w Szwecji

Flota szwedzka przybędzie z rewizytą do Gdyni

Wizyta polskiej floty wojennej w Szwecji spotkała się również na łamach prasy szwedzkiej z uznaniem i serdecznym przyjęciem.

Najpoważniejsze pismo szwedzkie „Aftonbladet” w artykule powitalnym p. t. „przyjazne polskie pozdrowienie” w dniu przyjazdu polskiej eskadry do Sztokholmu podkreśliło, że „po trzystu pięciu latach flota polska przybyła do Sztokholmu dla rewanżu... pokojowego. Działa „Wichra” grzmiały na cześć Szwecji i jej Króla, podczas gdy szwedzkie baterie i pancernik „Aran” oddawały strzał po strzale ku czci Polski i Jej Prezydenta”.

Zachwycając się polskimi okrętami i marynarzami „Aftonbladet” zaznaczył, że przed stawiają się imponująco i czynią jak najlepsze wrażenie. To też owacyjne powitanie ze strony szwedzkiej było najzupelniej zasłużone.

„Svenska Dagbladet” pisze o Gdyni i Gdań-

sku, podaje zarys historii polskiej marynarki i szereg pięknych zdjęć, opatrzonych bardzo pochlebnie dla nas napisami.

„Nya Dagligt Allehanda” w artykule podnosił „imponujący wygląd polskiej eskadry”, elegancja i wdzięk osobisty komandora Unruga, wspaniała postawa marynarzy”

W ciągu trzech dni pobytu eskadry polskiej w Sztokholmie, jak podkreśla „Polska Zbrojna”, prasa szwedzka zamieściła więcej artykułów o Polsce niż w czasie poprzedniego dziesięcioletniego okresu. I to artykułów niezwykle przychylnych, a często nawet entuzjastycznych. Podkreśla to raz jeszcze znaczenie floty wojennej, jako czynnika zbliżenia między narodami, strzegącemu czujnie swych praw, ale też szczerze pokojowo usposobionem.

W roku przyszłym nastąpi zapewne rewizyta floty szwedzkiej w Gdyni.

Mają pieniądze na budowę okrętów

Niemcy dążą do odzyskania potęgi morskiej

The Daily Telegraph, pisze, że „Deutschland” — pierwszy z niemieckich okrętów formatu kieszonkowego przygotowywany już jest do prób w Kilonji. Budowa drugiego podobnego okrętu została rozpoczęta w r. 1931, do budowy dwu dalszych jednostek tego samego typu przystąpi się w r. b. oraz w r. 1934. Ta eskadra złożona z 4-ch okrętów, będzie prawdziwym czynnikiem utrzymania równowagi siły morskiej. Posiadanie jej zwróci Niemcom panowanie nad Bałtykiem. Te małe, lecz wyjątkowo potężne statki wojenne będą czołowały nad dreadnoughtami rosyjskimi i

lekko uzbrojonymi okrętami państw skandynawskich.

Budowa „Deutschland”, podkreśla autor, miała już daleko idące skutki w polityce morskiej. Budowa tego statku jest bezpośrednim powodem decyzji Francji wznowienia konstrukcji dreadnoughtów. Autor podaje szczegółowy opis „Deutschland” i zaznacza, że zdecydowanie się Niemiec na skonstruowanie 4 statków kosztem parwie 16.000.000 — jest dowodem ich postanowienia odzyskania potęgi morskiej którą utracili podczas wojny.

wicka, opierająca się na widocznie podwładnych sobie organizacjach socjalistycznych zdołała się uciepić naszej polskiej gleby i zatruci zdrowy i czysty nurt patriotyzmu naszych robotników. Niewątpimy, że polscy robotnicy i polscy marynarze zaślepionym swym towarzyszem, którzy ulegli wrogiej propagandzie otworzą oczy. Trzeba, aby się wydobyli z niej, z tych czerwonych splotów sowieckiego węża, trzeba, aby przepędzili agitatorów i prowokatorów. Pierwszy i młody port polski bowiem nie jest terenem odpowiednim do załatwienia porachunków pomiędzy przedsiębiorcami i pracownikami.

Jeżeli są słuszne żądania ekonomiczne pracowników niewątpliwie uwzględnione będą; władze państwowe zwrócą napewno czynną uwagę i bystre oko i na tych, którzy we własnych celach dążą do przewlekania strajku. Na terenie Gdyni musi nie tylko dziś lecz zawsze panować zrozumienie i harmonijne współdziałanie między pracownikami i przedsiębiorcami. Musi i powinna obowiązywać obie strony dobra wola. To jest właśnie nakazem pracy w Gdyni, nakazem i obowiązkiem obywatelskim. W innej atmosferze nie wolno rozwiązywać spornych kwestyj!

Nakaz i obywatelski obowiązek

Strajk gdyniński rzuca wymowne światło na ośrodkowe działanie czynników nam wrogich, które Gdynie obrały sobie za cel działania. Tem więcej zatem czujność nasza musi być zdwojona zwłaszcza ze strony wszystkich sfer gdynińskich przedsięwzięta powinna być solidarna akcja, aby położony był kres szkodliwej robocie w porcie gdynińskim. Twórczego rozmachu pracy w Gdyni nie wolno zatrzymywać i tolerować zła, przemycającego się podstępnie skądinąd.

Strajk w Gdyni będzie zlikwidowany i należy go zlikwidować jaknajrychlej. Do tego przyczynią się niewątpliwie wszyscy: i pracownicy portowi, marynarze i armatorzy. Jest to nakaz obywatelski i obowiązek wobec społeczeństwa i państwa.

Zjazd hitlerowców w Gdańsku

Wymownym przyczynkiem, charakterującym nastroje pewnych czynników gdańskich jest fakt, że w dniu 4 września organizuje się w Gdańsku zjazd „brunatnych koszul”, w którym wezmą udział oddziały szturmowe z całej Rzeszy. Zjazd, w którego program wchodzi szereg przemówień agitacyjnych, imprez sportowych i wojskowych, ma być żywą, łową manifestacją „narodowo czujących” Niemców gdańskich. Udział swój w imprezie zapowiedział szereg „wybitnych” działaczy hitlerowskich z Niemiec, m. in. Lietzmann, generalny inspektor grup szturmowych w Niemczech.

Działalność budowlana Banku Gosp. Kraj.

W gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor departamentu budowlanego, dr. Garbusiński poinformował przedstawicieli prasy o działalności budowlanej banku w ostatnich latach.

Po konferencji podamy z konferencji tej wkrótce bliższe informacje.

Pożyteczna inicjatywa

W celu możliwego usunięcia trudności przy realizacji tegorocznej kampanji hodowlanej, Związek Organizacji Rybackich postanowił podjąć akcję stałego informowania wszystkich hodowców ryb o cenach i stanie rynków rybnych. Akcja ta rozpocznie się już z dniem 15 września r. b.

Wadliwa regulacja Wisły

W prasie niemieckiej pojawił się ostatnio szereg zarzutów pod adresem ministerstwa komunikacji w sprawie trudności żeglugowych na Wiśle na odcinku między Toruniem a Czeczewem.

Jak okazuje się, zarzuty te powinny być skierowane pod adresem... niemieckich inżynierów, którzy w swoim czasie przeprowadzali regulację Wisły na tym odcinku. Prace regulacyjne, przeprowadzone przez Niemców, okazały się zupełnie wadliwe. Skutkiem złego rozwiązania prac regulacyjnych, poziom Wisły na odcinku Toruń—Czeczew jest w okresie posuchy letniej bardzo niski, co utrudnia w znacznym stopniu żeglugę. Przedsięwzięcie prac nad zwiększeniem koryta rzeki, które usunęłyby te braki, jest narazie niemożliwe, gdyż pociągnęłoby za sobą olbrzymie wydatki

Z wiarą w ład i moc państwa

Odczyna min. sprawiedliwości do sędziów i prokuratorów

Dzień pierwszego września był dniem i uroczystym i zwrotnym zarazem dla wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Obchodziliśmy bowiem 15-lecie istnienia sądownictwa polskiego, a jednocześnie w dniu tym wchodzi w życie nowy kodeks karny. W związku z tem minister sprawiedliwości p. Cz. Michałowski wydał następującą odezwę do sędziów i prokuratorów Rzeczypospolitej:

„1-go września 1917 roku prawnicy polscy zgłosili się pod przewodnictwem czcigodnego p. Stanisława Bukowieckiego do służby odradzającemu się państwu Polskiemu, tworząc drugą zkołę po wojsku — **Legionach Polskich — instytucję państwową — polskie Sądownictwo.**

W ramach nie przez siebie nakreślonego ustroju, na podstawie obcych — z wyjątkiem Kodeksu Napoleona — praw, wypadło pierwszym kadrom sędziów polskich rozważać i rozstrzygać ludzkie zagadki, prostować błędy, karać winy...

Dzisiaj kończymy, Panowie Sędziowie i Prokuratorzy, 15-lecie swojej pracy. Jedni z nas, ci którzy ją rozpoczęli podówczas jako młodzi, weszli w lata męskie, inni stoją już na progu starości, wielu — że wspomnę o pierwszych Prezesach Sądu Najwyższego Stanisławie Śrzednickim i Franciszku Nowodworskim — odeszło na

zawsze. Cześć Ich pamięci i zasługom.

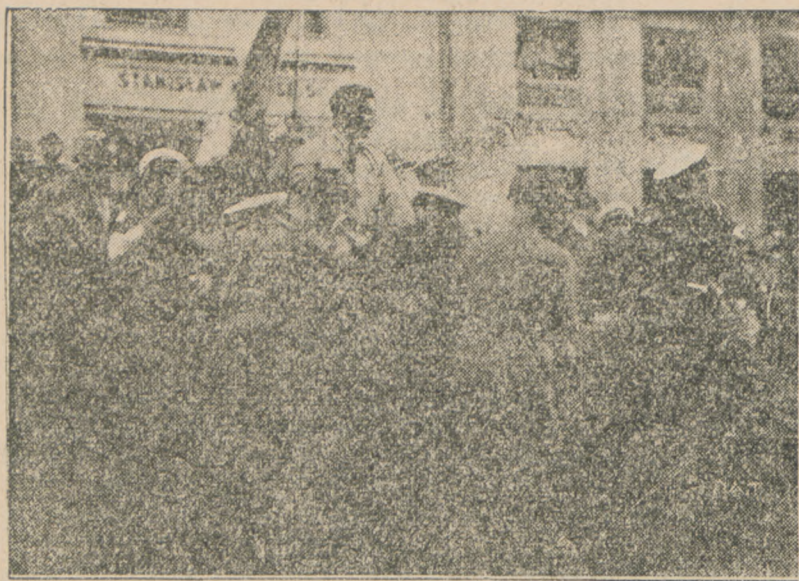
Pozostało za nami kilka tysięcy dni naszej pracy, jej trudnych namysłów, niepokojących wątpliwości, obaw o trafność decyzji... Co dała ona Polsce — nie my sądzić będziemy. Mamy jednak prawo powiedzieć, że celem naszym było osiągnięcie tej miary nieomyślności w sądach, jaka jest dostępną dla umysłu ludzkiego, że dokonywaliśmy jej z wiarą, iż każde nasze rozstrzygnięcie utrwała ład życia społecznego i moc Państwa i z tej wiary czerpalimy odwagę naszych poczynań.

Dzisiaj Sądownictwo nasze działa nie na drobnym skrawku okupowanej Polski, lecz na terenie wielkiego Państwa, a działalność ta rozwija się w formach ustrojowych przez nas samych zbudowanych, w dziedzinie prawa karnego poczynamy rządzić się **Kodeksem zrodzonym przez polską myśl, stojącą na wyżynach myśli współczesnego świata prawniczego.**

Bez próżnej więc chwalby uznać możemy, że w ciągu ubiegłego piętnastolecia pole naszej pracy nie ugorowało bezplodnie.

Nie zaślepiając się jednak w ocenianiu dokonanego dzieła, nie uważając go za skończone, życzę Wam, Panowie, owocnego, w dalszym ciągu ofiarnego i nieustępliwego trudu w rozwoju pracy, rozpoczętej 1 września 1917 roku.

Zwycięzca



Por. Żwirko, triumfator największych na świecie zawodów lotniczych przyjął był przez Warszawę z niebyszałym entuzjazmem. Spontaniczne owacje stolicy wzruszyły głęboko dzielnego lotnika.

Zakup materiału zarodowego trzody w Anglii

Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w porozumieniu z Polskim Związkiem Rolniczym oraz Związkiem Hodowców Trzody Chlewnej w Warszawie zorganizowało zakup 9 knurów i 2 macior próśnych zarodowych, rasy wielkiej białej angielskiej bezpośrednio od wybitnych hodowców w Anglii.

Import ten był konieczny, ponieważ w stadach zarodowych naszych hodowli pojawiło się niebezpieczeństwo chowu w t. zw. „pokrewieństwie”; na skutek posilkowania się knurami hodowli krajowej.

W celu doboru knurów co do jakości i typu, jaki jest potrzebny dla naszej hodowli, a szczególnie dla pracy nad ujednostajnieniem i polepszeniem naszej trzody dla celów bekonowych, C. T. O. i K. R. wysłało do Anglii starszego inspektora hodowli C. T. O. i K. R., inż. W. Dusogę'a.

Knury zakupione zostały umieszczone w przodujących hodowlach krajowych, które za otrzymaną wysokiej wartości towar zarodowy płać nie pieniędzmi, lecz knurami wychowanymi w kraju w stosunku 1:4 lub 1:5 (za 1 importowanego 4—5 knurów własnej hodowli). Otrzymane od hodowców knury rozstawione będą na stacjach kopolacyjnych dla obsłużenia hodowli drobnych rolników.

Zdolność przeladawcza Gdyni wzrasta

Port gdynski stara się obecnie wszelkimi siłami skoncentrować przeladawanie surowców wysokowartościowych. Usiłowania te poparte budową nowoczesnie urządzonej magazynów dały wyniki pozytywne. Gdynia zaczyna poważnie konkurować z Gdańskiem, jeśli chodzi o obrót towarami kolonialnymi.

I tak przeladawano w tonach w I półroczu 1931 r.: kakao — Gdańsk 1817, Gdynia 47; herbata — Gdańsk 620, Gdynia 25; kawa — Gdańsk 3280, Gdynia 15; w I półroczu 1932 r.: kakao — Gdańsk 1430, Gdynia 1954; herbata — Gdańsk 493, Gdynia 420; kawa — Gdańsk 3260, Gdynia 1389.

„Księstwo nowych Prus” w zatoce fryskiej

Władze Prus Wschodnich noszą się z zamiarem osuszenia zatoki fryskiej, położonej między nizinną gdańsko-kwidzińską a Piławą i Królewcem. Zatoka ma powierzchnię 77 tysięcy hektarów, dałaby więc ziemię, jak stwierdzają eksperci, nadzwyczaj urodzajną, pod budowę 200—300 osiedli rolnych. Istnieje nawet dość fantastyczny projekt oddania tej sprawy w eksploatację Ameryce — oczywiście gdy kryzys minie — i nazwanie wydobytego z fal morskich obszaru „księstwem Nowych Prus” lub „Prusami Pracy” — jak chcą inni.

Czy jednakże koszty związane z tą parą regulacyjną opłacają się dla gospodarki rolnej prywatnej Prus Wschodnich? Pytanie to budzi zasadnicze wątpliwości. Według opinii umiarkowanych kół niemieckich rentowniejszą rzeczą byłoby przeprowadzenie parcelacji domów i wielkiej posiadłości ziemskiej. Przytem niebezpieczną jest rzeczą wobec panującego kryzysu i nadprodukcji stwarzać tak wielką ilość nowych gospodarstw rolnych, które z trudem, jeśli to wogóle jest możliwe, uzyskałyby odpowiednie pojemne rynki zbytu.

Bezrobocie w poszczególnych zawodach

Na ogólną liczbę 187.537 bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski, stan bezrobocia w poszczególnych zawodach przedstawiał się następująco: górniczy — 23.422, hutnicy w metalu — 9.495, szklarze — 2.243, metalowcy 26.185, włókiennicy 12.814, robotnicy budowlani 18.470, pracownicy umysłowi 31.592, Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 53.316 osób.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 177.294 osób, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 2.676 osób, przez 2 dni 23.421, przez 3 dni 41.741, przez 4 dni 35.569, przez 5 dni 73.887 osób.

Przeciwko importowi masła zagranicznego

Przywóz masła zagranicznego, który od pewnego czasu począł ujawniać niepokojący wzrost, zwrócił uwagę zainteresowanych związków i organizacji gospodarczych, które złożyły w tej sprawie czynnikom miarodajnym obszerny memoriał.

Memoriał ten wskazuje na konieczność podniesienia dotąd obowiązującego cła wysokości 3 zł od każdego kilograma importowanego masła, co w praktyce oznaczałoby zrównanie naszych stawek celnych ze stawkami, stosowanymi do przywozu masła przez inne państwa europejskie.

Jak się okazuje obecnie, w lipcu import masła do Polski wyniósł ogółem blisko 32.000 kg., w czem główną rolę grało masło sowieckie, łotewskie oraz estońskie. Sierpień, jak twierdzą zainteresowane organizacje gospodarcze, wykaże jeszcze większą cyfrę. Importem masła trudni się szereg firm prywatnych.

Rozporządzenie reguluje również sprawę przejazdu kolejami, określając dla jakich grup funkcyjarskich państwowych przewidziany jest zwrot kosztów biletu I klasy, II klasy względnie III klasy.

Jednolite przepisy o należnościach za podróże służbowe

Ukazało się obwieszczenie ministra skarbu, ogłaszające jednolity tekst rozporządzenia rady ministrów o należnościach za podróże służbowe, delegacje i przeniesienia funkcyjarskich państwowych, sędziów, prokuratorów, oraz wojskowych. W rozporządzeniu uwzględniono szereg zmian, jakie w tym zakresie wprowadzają od roku 1930 rozporządzenia rady ministrów.

W razie podróży służbowej przysługują funkcyjarszom państwowym diety, oraz zwrot kosztów podróży. W razie delegacji, za zwykle miejsce służbowe — diety za czas przejazdu i pozostawania w delegacji, oraz zwrot kosztów przejazdu. Wreszcie w razie przeniesienia w inne miejsce służbowe — diety za czas przejazdu i za pierwszą dobę pobytu w nowym miejscu służbowym, zwrot kosztów przejazdu dla funkcyjarsza, jego rodziny

oraz jednej osoby z jego służby, zwrot kosztów przewozu urządzenia domowego.

Dzienne diety wynoszą: dla prezesa rady ministrów i Marszałka Polski — 80 zł; dla ministrów, prezesa N. I. K., pierwszego prezesa sądu najwyższego i pierwszego prezesa najwyższego trybunału administracyjnego — 60 zł; dla funkcyjarszów państwowych i wojskowych — 30 zł; dla grupy II uposażenia 25 zł; dla grup III i IV; 20 zł dla grupy V; 15 zł dla VI, 12 zł dla VII; 10,50 zł dla VIII, 9,50 zł dla IX; 8,50 zł dla grup X—XII; i 6 zł dla grup XIII—XVI. Dla sędziów i prokuratorów, pobierających uposażenie według grup C i D — 25 zł, według grupy B — 20 zł i według grupy A — 15 zł.

Diety wypłacane są również za niedziele i święta, przypadające w czasie podróży służbowej, delegacji, względnie przeniesienia.

Drugi wyczyn pływacki

prof. Szymańskiego

Wpław z Torunia do Fordonu

Fenomenalny pływak, prof. mgr. Wacław Szymański, o którego niezwykłych wyczynach sportowych niedawno donosiliśmy, zamiast projektowanego przepływu z Fordonu do Świecia, przebył ostatniej niedzieli przestrzeń Toruń — Fordon, długości 54 km. Ze względów technicznych, nie mogliśmy o zmianę powyższej czytelników w czas powiadomić.

Start odbył się z przed przystani przewozowej w Toruniu o godz. 9,50 w obecności komisji kontrolującej, składającej się z pp. sędz. Rolicza - Piekarskiego, kier. szkoły Chmużyńskiego i instruktora pływackiego policji wodnej w Toruniu W. Tafla. Poczynając od portu zimowego, towarzyszyła odważnemu pływakowi łódź ratunkowo kontrolna. Po brzegach trasy od Torunia do Kluczyku stały grupy ciekawych, którzy z zainteresowaniem śledzili pływaka. Warunki atmosferyczne były w dniu tym szczególnie złośliwe, gdyż silny wiatr przeciwny i burzliwe fale utrudniały posuwanie się naprzód. Wielu widzów, obserwując walkę pływaka z żywiołem (wiatr był tak silny, że znosił łódź) radziło mu przer-

wanie przepływu.

O ile zaraz po starcie płynął p. mgr. Szymański z normalną szybkością, — o tyle po mnięciu Krzyżackich Gór, przybrał on tak ostre tempo, że łódź kontrolna wależąca z wiatrem i zmuszona do omijania licznych ławic, z trudem jedynie dotrzymywała mu biegu.

Płynąc stale i bez odpoczynku, prof. Szymański spożył stosunkowo dużą ilość czekolady i ok. 1 i pół funta wędlin, obywając się z konieczności (termos rozbił się) bez ciepłego napoju.

W kilkanaście minut po g. 18-tej ze stacji nadbrzeżnej w Brdziejściu, liczenie zgromadzeni widzowie zauważyli powoli, lecz stale przybliżający się czarny punkcik — jak się później okazało — był to znakomity pływak i łódź kontrolna. Na powitanie odbyły od Brdziejścia liczne łodzie, m. in. łódź wioząca dyr. prof. Garbowskiemu, zwierzchnika służbowego p. Szymańskiego i dra Leszczenkę. Na brzegu w Fordonie oczekiwali finishu pływaka liczna rzesza publiczności, która zarzucała

kwiatami zwycięskiego zdobywcę tak znacznej przestrzeni wodnej.

Ze szczególnym zdziwieniem stwierdzono, że pomimo przebycia 54 km. w tak trudnych warunkach atmosferycznych, nie widać było na pływaku zmęczenia.

Nasz przyszły olimpijczyk, przybył na mętarz do Fordonu o godz. 18,45 pomimo wprost niemożliwych warunków, bijąc tem samym najdłuższe, kontrolowane przepływy dokonane w Polsce.

Wobec bliskiej jesieni, niedzielny przepływ prof. Szymańskiego należy uważać za ostatni w b. sezonie pływackim, lecz — jak już donosiliśmy w podanym przez nas wywiadzie z prof. Sz. — przystępuje on do zorganizowania klubu długodystansowców, których zadaniem będzie urządzenie biegów sztafetowych wzdłuż Wisły do Gdyni.

Wierzmy usilnie, iż wszystkie zamiary w tym względzie udadzą się prof. Szymańskiemu całkowicie, i jeszcze nie jeden raz będziemy mieli przyjemność pisać o jego sportowych zdobyczach.

Należy wszędzie żądać jedynie **WYBOROWEGO MASŁA** z etykietą i znakiem ochronnym **Związku Gosp. Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu**

Masło eksportowe, z pasteryzowanej śmietany, codziennie świeże, najwydatniejsze i niedroższe od konkurencyjnego, często mało wartościowego towaru.

Do Związku należy większość najlepszych mleczarni zachodnich województw. Największa gwarancja pierwszorzędnej jakości.

Codzienna Wysyłka na prowincję i na Polskie Wybrzeże masła beczkowego i formowanego z własnej Składnicy Konsygnacyjnej Związku w Gdyni (w Składach firmy „Aprovizacja” ul. 10 lutego dom inż. Petkowskiego, Telefon 1275).

HURT-EKSPORT MASŁA, SERÓW I JAJ.

„PALACE“ Dziś Premiera!

Otwarcie sezonu 1932/33. Najwspanialszy arcyfilm w nowym wydaniu dźwiękowym

„Anna Karenina“
pg. powieści hr. Lwa Tołstoja. W rol. gł. **Greta Garbo i John Gilbert.**

KRONIKA

sobota 3 września
TORUN
Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Stefana
Sobota Szymona

— Stan wody w Wiśle z dnia 1. 9.: Zawichost +0.86, Warszawa +0.81, Płock +0.70, Toruń +0.65, Fordon +0.68, Chelmo +0.54, Grudziądz +0.74, Korzeniewo +0.99, Piekło +0.20, Tezew +0.16, Einlage +2.20, Schiewenhorst +2.42, Ciepłota wody w Wiśle +17.
— Nocny dyżur aptek. Do środy, 7 b. m. dyżuruje apteka „Radziecka“, ul. Szeroka.

Repertuar Teatru Miejskiego:
Piątek, 2. 9. — Teatr nieczynny.
Sobota, 3. 9. o godz. 20 — „Hrabia Luxemburg“, premjera.
Niedziela, 4. 9. o godz. 16 — „Galganek“; o godz. 20 — „Sprawa Moniki“.

Repertuar kin:
Swiatowid, ul. Prosta — „Flip i Flap w Legji Cudzoziemskiej“.
Palace, ul. Mickiewicza — „Niebezpieczna kobieta“ z Normą Shearer.
Mars, ul. Warszawska — „Zwycięstwo“.
Lux, ul. Strumykowa — „Carmencita“.
Corso — dwie ostatnie serje z cyklu „Apasze z Montmartru“: 1) „Sireny Sekwany“, 2) „Gniazdo szarlatanów“.

MARS Kłoteatr dźwiękowy ul. Warszawska

Emocjonujący film z życia marynarzy tragicznie ginących na dnie morza!

ZWYCIĘSTWO W OTCHŁANI MORZA

W rolach gł. George O'Brien i Marion Lessing. Realizacja Johna Forda.
Nadto: Doskonały nadprogram.

Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-tej w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.70—1.30

Z miasta

— W piątek, 2 września o godz. 8.30 odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana za duszę ś. p. Stanisława i Marji Jagodzińskich, na które zaprasza krewnych i przyjaciół córka S. Niekraszowa. (6054)

— Koło Śpiewu „Dzwon“ — Toruń. Wielkie zebranie powakacyjne i reorganizacyjne odbędzie się w piątek, 2 września o godz. 20 w sali ćwiczeń (Dwór Artusa I ptr.). Omówimy m. in. plan działalności na nadchodzący sezon, przedstawiony przez p. prof. Wieczorka, który powróciwszy po kilkuletnich studiach muzycznych w Pradze obejmuje kierownictwo chóru. Na zebranie to zaprasza wszystkich członków, jak również osoby dotąd nie stowarzyszone, a zamierzające wstąpić w szeregi naszego chóru męskiego. Zarząd. (6130)

— Wycieczka do Ciechocinka. W niedzielę, dnia 4 września urządza Oddział Żeński Zw. Strzeleckiego wycieczkę do Ciechocinka. Odejazd z przystani „Vistula“ o godz. 8.30. Bilety do nabyć na miejscu po 1,50 zł. w obie strony, dla dzieci po 1 zł. Na statku bufet obfity i tani, orkiestra i różne niespodzianki.

— Towarzystwo Kupców Chrześcijańskich w Toruniu. W sobotę, 3 września 1932 r. o godz. 20 odbędzie się w sali Towarzystwa przy ul. Żeglarskiej I, plenarne zebranie Tow. Kupców Chrześć. Z powodu bardzo ważnych spraw upraszamy P. T. Członków o gremjalne i punktualne przybycie. Zarząd.

— Rok szkolny w szkole Tow. Szkół Powszechnych. Zarząd Pomorskiego Tow. Szkół Powszechnych zawiadamia rodziców i osoby zainteresowane, że rok szkolny w Szkole Towarzystwa, mieszczącej się przy ul. Piastowskiej nr. 2, rozpoczyna się w poniedziałek dn. 5 września b. r. o godz. 9 rano nabożeństwem, które odprawi ks. Cyrankowski. Zawiadamia się jednocześnie, że kierownictwo szkoły objęła pani Działkówna, dotychczasowa kierowniczka szkoły powszechnej Nr. 8 Religijny wykład będzie ks. Jan Cyrankowski, języka francuskiego p. Pisarczykówna. Pozostały personel nauczycielski został zaangażowany na skutek opinii i porozumienia z Kuratorjum Szkolnym. Nadmieniamy się jednocześnie, że szkoła ma charakter przygotowawczy i obejmuje mować będzie zakres wiadomości wymaganych do pierwszej klasy gimnazjum (według nowej ustawy). Zapisy przyjmuje codziennie kierownik

Uroczysta akademja ku czci śp. Michaliny Mościckiej odbędzie się w niedzielę w Teatrze Miejskim

Wojewódzki Komitet Wykonawczy ku uczczeniu śp. Prezydentowej Michaliny Mościckiej podaje do wiadomości całego społeczeństwa pomorskiego, że nabożeństwo żałobne za spokój duszy Dostojnej Zmarłej odbędzie się w sobotę 3 września o godz. 9,30 w kościele św. Jana w Toruniu.

Uroczystą mszę św. celebrować będzie Ks. prałat Wysiąski. W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele władz, urzędów państwowych i samorządowych, wojsko, delegacje szkół i wszystkich organizacji społecznych Pomorza z sztandarami.

W niedzielę dnia 4 września br. o godz. 12,30 odbędzie się w Teatrze Miejskim akademja na którą się złoży: zagajenie p. Starosty Krajowego Łąckiego, wspomnienie pośmiertne wygłoszone przez Panią Wojewodzina Kirtiklisową, pieśni, wykonane przez chór przy kościele katedralnym św. Jana i marsz żałobny, wykonany przez orkiestrę wojskową.

Na zakończenie żałobnej uroczystości odczyta się tekst kondolencji, który napisany na pergaminie z podpisami wszystkich członków komitetu zostanie przesłany Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Wobec powyższego Komitet zwraca się z uprzejmą prośbą do Przedstawicieli Władz państw. oraz samo-

ządowych, szkół i organizacji społecznych o składanie swych podpisów na kondolencji, która od piątku dnia 2 września będzie wyłożona do podpisu w firmie Kalamajski, u p. Prezesa Januszkiewicza. Tam też w wyżej podanym terminie organizacje o trzymać mogą dla swych delegacji bilety wstępu na akademję.

W związku z projektem ufundowania żywego pomnika komitet prosi o nadesłanie do dnia 10 września br. na ręce Pani Wojewodziny Kirtiklisowej konkretnych projektów co do przeznaczenia miejsca i ew. kosztów fundacji. Pomnik ten jak pięknie zaznacza jeden z autorów nadesłanego już projektu winien odpowiadać: 1) charakterowi osoby, godnej pomnika pięknego i zawierającego myśl społeczną, 2) powadze holdującego całego społeczeństwa Województwa Pomorskiego, 3) wymogom chwili obecnej.

Do Towarzystw i Organizacji społecznych

Wojewódzki Komitet Uczczenia śp. Michaliny Mościckiej małżonki p. Prezydenta Rzeczypospolitej prosi organizacje o zgłaszanie zapotrzebowania na bilety wstępu na uroczystą akademję w firmie Kalamajski przy ul. Szerokiej do godz. 12-tej w sobotę dnia 3 bm.

Niedzielne regaty wioślarskie zapowiadają się niezwykle ciekawie

5-te Propagandowe międzyklubowe i międzyszkolne regaty pomorskie, które odbędą się w Toruniu w dniu 4 września r. b. zapowiadają się niezwykle ciekawie. Do regat zgłoszono 36 łodzi. Najciekawszym będzie bieg ósemek, niewidziany w Toruniu, do którego zgłosił się klub Wioślarski „Sirena“ z Warszawy i ubiegać się będzie o nagrodę przechodnią „Dnia Pomorskiego“ w Toruniu. Regaty składają się z 2 części. Część pierwsza obejmuje biegi 1. Czwórki półwysięgowe nowicjuszy, 2. czwórki półwysięgowe, 3. dwójki podwójne półw. z sternikiem. Część druga bieg 4. czwórki półwysięgowe pań, 5. jedynki młodych, 6. dwójki podwójne, 7. czwórki

półwysięgowe nowicjuszy, 8. jedynki nowicjuszy, 9. czwórki młodszych, 10. dwójki podw. półwysięg. z sternikiem, 11. jedynki bez ograniczeń, 12. czwórki półwysięgowe, 13. czwórki b. ograniczeń, 14. czwórki nowicjuszy, 15. ósemki nowicjuszy.

W biegach bierze udział 12 klubów wioślarskich z Torunia Gim. Kl. Wioślarski w biegach 1 i 2 i Klub Wioślarski Toruń w biegach 3, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14.

Z ilości zgłoszeń w różnych biegach klubów toruńskich, widać jest że ruch wioślarski w Toruniu wyszedł z letargu i zaczyna przejawiać swoją żywotność.

Regaty rozpoczną się o godz. 14.

Święto Podoficera Rezerwy Zawody strzeleckie — Bieg kolarski — Akademia

W nadchodzącą niedzielę, dnia 4 września r. b. odbędzie się, urządzane rok rocznie przez Kolo Toruńskie Podoficerów Rezerwy Święto Podoficera Rezerwy. Program święta obejmuje m. in. strzelanie na 200 i 300 m. Z broni wojskowej o mistrzostwo Okręgu i bieg kolarski drużynowy na 50 km. o puchar przechodni Starosty Krajowego. Uroczystości rozpoczną się nabożeństwem w kościele św. Jana.

Szczegółowy program Święta Podoficera Rezerwy jest następujący: godz. 7 msza św. w kościele św. Jakóba, godz. 8 odmarsz zawodników na strzelnicę C. S. S. O godz. 8,15 odbędzie się w lokalu Koła przy ul. Mostowej

nr. 6 odprawa prezesów i komendantów kół okręgu. Bieg kolarski rozpocznie się o godz. 11,30. Start na placu Teatralnym.

Po ukończonym biegu odbędzie się defilada przed przedstawicielami władz wojskowych i cywilnych. Z Placu Teatralnego, po skończonej defiladzie, nastąpi wymarsz z orkiestrą do Zieleńca, gdzie o godz. 14 odbędzie się wspólny obiad żołnierski. W godzinach popołudniowych odbędzie się w Zieleńcu uroczysta akademja, w czasie której nastąpi rozdanie nagród.

Uroczystości zakończy zabawa ogrodowa.

Z życia rzemiosła toruńskiego Posiedzenie Starszych Cechów toruńskich

W ub. środę odbyło się w „Gospodzie“ zebranie Starszych Cechów Toruńskich, zwołane z inicjatywy członka Zarządu Izby Rzemieślniczej p. Artura Szulca.

Omówiono sprawę zbiorowego wyjazdu terminatorów na zamknięcie wystawy uczniowskiej i rozdanie nagród. Wystawa ta reprezentuje się okazale i świadczy o wysokim poziomie sztuki rzemieślniczej pomimo kryz-

niczka szkoły od godz. 10—12 i od 16—18 w budynku szkolnym ul. Piastowska Nr. 2.

— W Akademickim Kole Toruńskim w pracu nad przygotowaniem komedji Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „Teść“. Reżyseria p. J. Cornobisa, artyści Teatru Toruńskiego, dają gwarancje, że komedja zostanie starannie wykonana przez amatorów, członków Kola. Przedstawienie odbędzie się we wtorek 6 września b. r. Szczegóły w afiszach, które ukaza się w tych dniach na mieście.

— Kursy wieczorne maturalne i dokształcające dla pań i panów, koncesjonowane przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego, rozpoczynają się dnia 1 września b. r. Będą

otworzone klasy od IV do VII gimnazjalnej, typu humanistycznego i matematyczno-przyrodniczego, w których językiem nowożytnym będzie język angielski i francuski lub niemiecki. Ważne dla handlowców! Będą otwarte kursy języka angielskiego, jakoteż kursy dokształcające z chemji i przyrody dla uczniów i praktykantów aptekarskich i drogerijnych. Zapisywać się na kursy jakoteż bliższe informacje otrzymywać można każdego dnia w gmachu gimnazjum niemieckiego w Toruniu przy ul. Piekary 1. 49. Dla pp. wojskowych pewne ulgi. — Koncesjonarjusz em. Naczelnik Wydziału Kuratorium — Władysław Jankowski. (5893)

„SWIATOWID“ Dziś i codziennie

Rekordowa 100% komedja dźwiękowa produkcji 1932/33 r.

„Flip i Flap w Legji Cudzoziemskiej“
Szczyt wesołości! Morze dowcipu!

Pamiętajmy o tych, co niosą nam pomoc i bronią naszego mienia

Olbrymia armja granatowych rycerzy św. Florjana, licząca przeszło 5000 osób na Pomorzu, stoi bezinteresownie gotowa każdej chwili do boju w obronie mienia naszego. Strażactwo, chcąc sprostać swojemu zadaniu, musi wszelkimi siłami zdobyć fundusze na utrzymanie na właściwym poziomie swego ekwipunku i sprzętu i dlatego urządza w dniach 11 do 18 września rb. „Tydzień Strażacki“.

W czasie tym wszystkie ochotnicze straże pożarne urządzać będą zbiórki publiczne, koncerty, loterie fantowe i różne inne imprezy z których całkowity dochód przeznaczony jest na utrzymanie tej tak nam przydatnej armji strażackiej.

Do obywatelstwa naszego miasta apelujemy by nikt nie skąpił grosza właśnie w Tygodniu Strażackim i poparł jak najdalej imprezy tych bezimiennych bohaterów którzy niosą nam pomoc w czasie klęsk żywiołowych.

Dr. Bogocz naczelnikiem wzd. administracyjnego w Województwie

W dniu 1 września objął urzędowanie jako naczelnik wydziału administracyjnego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego p. dr. Dominik Bogocz.

Rejestracja mężczyzn urodzonych w r. 1914

Ukazało się obwieszczenie Magistratu miasta Toruni z dnia 18 czerwca br. o zgłaszaniu się mężczyzn ur. w roku 1914 do rejestracji.

Na podstawie artykułu nr. 24 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 23 maja 1924 r. w brzmieniu ogłoszonym w obwieszczeniu Ministerstwa Spraw Wojskowych z dn. 8 marca 1928 r. (Dziennik Ustaw RP. nr. 46 poz. 458) wzywa się wszystkich obywateli państwa polskiego płci męskiej, ur. w roku 1914 zamieszkałych w obrębie miasta Torunia oraz rodziców, których synowie urodzeni w roku 1914 przebywają obecnie poza obrębem miasta Torunia lub znajdują się w więzieniu, zakładach etc. do zgłoszenia się z metryką urodzenia i wykazem osobistym celem rejestracji w Magistracie (Wydział Administracyjny, Referat Wojskowy pokój 6) w godzinach służbowych w czasie od 1 do 30 września 1932 roku.

Osoby uchylające się od powyższego obowiązku ulegną w myśl art. 97 powołanej na wstępie ustawy karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Jaka dziś będziemy mieli pogodę?

Przewidywany przebieg pogody w dn. 2 września b. r. na Pomorzu: rankiem chmurno i mglisto, potem zachmurzenie malejące. Dość ciepło. Slabe wiatry północno-zachodnie lub zachodnie.

Ruch w porcie toruńskim

W dniu wczorajszym przybyły do Torunia następujące parostatki Żeglgi Polskiej „Vistula“, „Bałtyk“, „Krakus“, „Jagiello“ i „Francja“ i „Warszawa“ z Warszawy; „Warneńczyk“ z Tezewa i „Mars“ z Gdańska.

Odplynęły z Torunia w dniu wczorajszym następujące statki do Tczewa „Bałtyk“ do Gdańska „Krakus“, do Warszawy „Warneńczyk“ — „Warszawa“ i „Mars“.

Z teatru

— „Hrabia Luxemburg“. W sobotę, 3-go września o godz. 20 premjera operetki Fr. Lehara p. t. „Hrabia Luxemburg“, w wyk. zespołu Operetki Zdrojowej. W głównej roli kobiecej wystąpi artystka Opery Poznańskiej p. Majchrzakówna. Bohatera tyt. kreuje p. K. Krugłowski. Obok nich ukaza się pp. J. Leonowicz, reż. Zdzitowiecki, Ilcewicz, Mieczkowska i Suwalski. Tańce ukł. H. Grossówny. Przy pulpicie p. W. Sirota.

— Niedziela popołudniówka. W niedzielę, 4 b. m. o godz. 16 po cenach znizowanych do połowy komedja Nicodemi'ego „Galganek“, w której wystąpi po raz pierwszy po powrocie z urlopu niezrównana interpretatorka roli tytułowej p. Janina Porębska. Jej partnerem będzie dvr Benda.

Sytuacja rolnictwa pomorskiego w sierpniu

Pomorska Izba Rolnicza donosi:

Przebieg pogody w miesiącu sprawozdawczym charakteryzował się prawie zupełnym brakiem opadów. Jedynie w pierwszej dekadzie zanotowano lokalne opady w niektórych powiatach centralnych. Dekada ta była nieco chłodniejsza w stosunku do dwóch pozostałych. Po niej następuje okres upalny i długotrwała przeciągająca się do końca sierpnia susza. Temperatura średnia okresu sprawozdawczego przekraczała przeciętnie normę sierpniową. Największe upały, dochodzące do 32—35°C zanotowano w dniach 19—21 sierpnia. Żniwa są naogół ukończone, jedynie na Kaszubach na ukończeniu, warunki atmosferyczne dla sprzętów były bardzo korzystne.

W tegorocznych zbiorach wystąpiła silnie róża żółtłowa (Puccinia graminis) i przyczyniła się do poważniejszych szkód zwłaszcza, jak to wynika z ankiety rozesłanej przez Pom. Izbę Rolniczą, w powiatach położonych po prawej stronie Wisły oraz w powiatach północnych mianowicie w tczewskim i w starogardzkim. Dotknęła ona w szczególnej mierze pszenicę, bardzo nieznacznie żyto. Jęczmiona i owsy ucierpiały od niej w stopniu nieco przewyższającym przeciętną normę.

Długotrwała susza utrudnia, a na cięższych glebach uniemożliwia uprawę roli pod zasiewy ozime. Spowodowała ona również wstrzymanie się okopowych w vegetacji. Stan ich znacznie się pogorszył. W kilku powiatach zanotowano chwaścika burakowego (cerospora beticola) — istnieje obawa rozszerzenia się go wobec pogorszenia się stanu buraków.

Jak wynika z ankiety Pom. Izby Rolniczej dotyczącej próbnych omłotów, spodziewane plony częściowo zawiodą. W stosunku do przeciętnych zbiorów z roku ubiegłego plon żyta pozostaje na tym samym poziomie. Spadek zbiorów pszenicy z 1 ha waha się pomiędzy 28—32% plonów z roku ubiegłego — jęczmienia około 13% również w stosunku do przeciętnego weszłorocznego sprzętu z 1 ha i owsa od 16—17%. Zbiór słomy dosyć obfity, jednak częściowo nie nadaje się ona na paszę.

Spadek cen zbóż.

W miesiącu sprawozdawczym na lokalnych rynkach pomorskich dał się odczuć znaczny spadek cen zbóż oprócz pszenicy, której notowania utrzymują się na poziomie notowań poprzedniego okresu. Charakterystyczną jest różnica cen osiągalnych przez producenta na rynkach pomorskich w stosunku do cen giełdowych. Podczas gdy bowiem w ostatniej dekadzie miesiąca sprawozdawczego giełdowa cena żyta utrzymywała się w Poznaniu w granicach 15—16 zł. za 10 kg., na Pomorzu ceny placone rolnikowi wahały się od 12—13 zł. Tak samo utrzymuje się znaczna różnica pomiędzy notowaniami poznańskimi i na innych giełdach krajowych na niekorzyść ziem zachodnich. To też palącą stała się kwestja jak najszybszego rozprowadzenia kredytów pod rejestrowy zastaw rolniczy, na które hamująco działało nieukazywanie się od dawna zapowiadanej noweli do ustawy o rejestrowym zastawie ziemiopłodów. Nowela ta ukazała się w ostatnich dniach miesiąca sierpnia. Jednakowoż rolnictwo pomorskie spotkał zawód, gdyż suma kredytów przeznaczonych dla Pomorza określono na 700.000 zł — jest to bardzo mało nawet w porównaniu z rokiem ubiegłym, w którym rozprowadzono około 2 miliony złotych. Starania Pom. Izby Rolniczej na terenie ministerjalnym idą w kierunku zwiększenia tej sumy.

W ostatniej dekadzie miesiąca sprawozdawczego Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe rozpoczęły już akcję interwencyjną, między innymi

Kwatery wojskowe

Zdarzały się wypadki sporów o regulowanie należności za kwatery dla wojska, na tle różnej interpretacji przepisów, dotyczących zakwaterowania krótszego, niż okres jednej doby.

W związku z tem ministerstwo spraw wojskowych wyjaśniło specjalnym rozkazem, że za okres krótszy, niż 24 godziny, należy się wynagrodzenie według stawek, ustalonych za jedną dobę zakwaterowania. Jednocześnie M. S. Wojsk. wyjaśniło, iż zatrzymanie się wojska w pewnej miejscowości czy to ze względów taktycznych, czy też w celu wydania posiłku, odpoczynku, schronienia się przed niepogodą i t. p. bez zajmowania kwatery nie uprawnia formacji wojskowych do żądania od miejscowej ludności świadczeń, związanych z zakwaterowaniem

mo to jednak poziom cen jest bardzo niski.

Tendencja na pszenicę jest dosyć mocna w związku ze zmniejszeniem się zbiorów spowodowanym przez rdzę. Bardzo znaczny spadek cen, niestojący w stosunku do tendencji ogólnej nastąpił dla owsa.

Trzoda chlewna żywykuje.

Na rynkach zwierząt rzeźnych panowała naogół tendencja spokojna z pewną inklinacją do niżki, jedynie trzoda chlewna znacznie żywykowała w związku z polepszeniem się sytuacji na rynku angielskim. W połowie okresu sprawozdawczego świnię pełnomięsiste osiągnęły cenę 100 zł, podczas gdy w tym samym okresie miesiąca poprzedniego notowania utrzymywały się w poziomie 90 zł. Przyczyna tego leży w zwiększeniu się uboju dla rynku angielskiego o 400 sztuk w porównaniu z tygodniami poprzednimi. Poważne obawy budzą wytyczne ustalone w konferencji do minimalnej w Ottaawie, zmierzające podobno do udzielenia Kanadzie kontyngentu na szynki i bekony w wysokości 2.500.000 q rocznie. Wobec tego, że Kanada uczestniczyła dotychczas w nieznacznym stopniu w imporcie produktu do Anglii, istnieje obawa, iż w razie ustalenia w/w kontyngentu zmniejszy się o jego wysokość ogólna suma importu, co odbija się

ujemnie na wewnętrznej cenie trzody bekonowej.

Na rynku nabiałowym i jajczarskim.

Rynek nabiałowy wykazał na rynkach lokalnych jedynie pewną wyżkę cen masła w stosunku do okresu ubiegłego. Ceny mleka pozostają na tym samym poziomie. Jaja odznaczają się tendencją żywykową. Organizacje rolnicze czynią usilne starania zwiększenia cła importowego na masło z 12 zł 50 gr do 150 zł od 100 kg, gdyż import masła zagranicznego zwłaszcza lotewskiego w niektórych okresach działa bardzo ujemnie na kształtowanie się cen krajowych tego produktu.

Poważne zaniepokojenie wśród pomorskich sfer rolniczych spowodowało ukazanie się na rynkach polskich masła sowieckiego, lotewskiego oraz estońskiego, którego przywieziono w m. lipcu około 30.000 kg. Import ten rolnictwo uważa za zbyt znaczny i domaga się wprowadzenia cła przywózowego w wysokości 3 zł od 1 kg.

W ostatniej dekadzie miesiąca sprawozdawczego ukazały się cztery dekrety, mające na celu ratowanie zagrożonego w swym byciu, rolnictwa. Przyniosą one prawdopodobnie pewne może nawet dość znaczne odprężenie w ogólnej sytuacji rolnictwa.

Święto PW. i WF. pow. toruńskiego

Powiatowe Święto WF i PW pow. toruńskiego odbędzie się w dniach 4, 10 i 11 września br.

Komitet wzywa wszelkie organizacje sportowo-wychowawcze i osoby niestowarzyszone do udziału w święcie, które ma być sprawdzianem postępów fizycznej naszej młodzieży

Zgłoszenia całych zespołów, jak i pojedynczych osób nadsyłać należy na ręce Powiatowego Komendanta WF i PW, por. Województwa — Toruń ul. Podmurna Nr. 78.

Zgłoszenie strzelania, są tylko do dnia 3 bm. natomiast zgłoszenia do zawodów lekkoatletycznych i gier, do dnia 8 września br.

Zgłaszający winni podać wiek, oraz konkurencję do której stają w czasie zawodów.

Podczas święta odbędą się również próby o Państwową Odznakę Sportową.

Zgłoszenie nadesłane po terminie nie będą uwzględnione.

Komitet zapewnił dla zawodników wyżywienie i zakwaterowanie. Zwycięzcy w zawodach obdarzeni zostaną pięknymi nagrodami.

Program Zawody strzeleckie: niedziela dnia 4 bm. — O godz. 7,30 zbiórka zawodników w koszarach Hallera 63 pp. (na dziedzińcu koszarowym w Toruniu). O godzinie 8 odmarsz zawodników na strzelnicę CSS, Rudak. O godz. 9 strzelanie dla zgłoszonych zawodników na strzelnicy CSS Rudak.

Rezerwiści: 1) 100 m. broń wojskowa; 2) 200 m. broń wojskowa z równoczesnym strzelaniem o odznakę strzelecką III i II kl.

Przedpoborowi: 1) 100 m. jak dla rezerwistów 2) 25 m. z broni małokalibrowej z równoczes-

nem strzelaniem o odznakę III. i II kl.

Sobota, dnia 10 września br. Na boisku sportowym (powiatowym) w Chełmży. Godzina 13 zbiórka w szkole chłopców; godzina 13,30 odmarsz zawodników na boiska; godz. 14 półfinały

Rezerwiści; biegi 200 m., 110 m. przez płotki, skoki, wzdłuż, wdał, rzuty oszczepem, dyskiem, granatem i pchnięcie kulą.

Przedpoborowi: biegi 100 m. 110 m. przez płotki, rzut dyskiem, granatem i pchnięcie kulą. Zawody kolarskie 10 klm. i 25 klm. (rowery turowe).

Niedziela dnia 11 września. Godzina 8 zbiórka wszystkich oddziałów pw. i wf. oraz organizacji i delegatów biorących udział w święcie PW i WF. ze sztandarami na boisku w Chełmży. — Godzina 9 nabożeństwo w kościele pokatedralnym w Chełmży; godz. 10,15 raport oddziałów PW i WF przed władzami, oraz defilada; godz. 11 wspólny obiad żołnierski w Willi Nowej; — godz. 12,30 zbiórka zawodników i odmarsz na boisko, godz. 13 dalszy ciąg zawodów: 1) finały zawodów lekkoatletycznych; 2) bieg 3000 m. (bieg na przelaj); 3) zawody lekkoatletyczne dla kobiet, skok wdał, rzut oszczepem i dyskiem, bieg 60 m. pchnięcie kulą; 4) marsz bojowy dla rezerwistów (zespołowy 12 klm.); 5) marsz bojowy ze strzelaniem dla przedpoborowych (zesp. 5 klm.); 6) koszykówka i siatkówka; 7) pokazy harcerskie i sokole, 8) zawody pływackie na pływalni miejskiej od godz. 14 począwszy. Komitet prosi wszelkie Towarzystwa o udział w święcie ze sztandarami w dniu 11 bm. w Chełmży.

Wypadek autobusowy na szosie Chełmno-Bydgoszcz

Wczoraj około godziny 11,30 autobus kursujący na linii Chełmno — Bydgoszcz, uległ niedaleko wsi Czarze nieszczęśliwemu wypadkowi.

Zgodnie z zeznaniem jednego z pasażerów autobusu wypadek powstał w okolicznościach następujących:

W czasie jazdy z góry podczas brania wirażu, w niewiadomej przyczynie zacięła się nagle kierownica. Szofer nie mając wskutek zbyt wielkiej szybkości zatrzymać rozpędzonego wozu stracił panowanie nad maszyną, która wpadła na przydrożne drzewo. Kilku z jadących w autobusie osób zostało rannych, ciałami imi też bitego szkła.

Kto ponosi winę, dotychczas nie wiadomo — bliższych szczegółów, jak również potwierdzenia relacji opowiadającego narazie brak.

Śmierć ucza. Cała rodzina zatruta się grzybami — 11-letnia dziewczynka zmarła

W Małym Kacku (pow. morski) zatruta się grzybami cała rodzina Mieleczarków: 40 l. Wojciech, jego żona 32 l., Wiktorja i dwie córki 18 l. Marja i 11-letnia Irena. Po przewiezieniu uczestników fatalnej uczty do szpitala w Gdy, ni najmłodsza córka Mieleczarków zmarła. Grzyby zbierano w lesie witomińskim

Święcie

— Śmiały kradzież. W nocy na 28 sierpnia włamali się nieznanymi sprawcy do składu konfekcyjnego Bartla Edwarda skąd skradli rozmaite towary konfekcyjne ogólnej wartości od 3 do 5000 złotych.

Tej samej nocy przypuszczalnie ci sami sprawcy włamali się zapomocą otwarcia drzwi wyciernych do składu fotograficznego Piotrowskiego Franciszka, skąd skradli 1 aparat fotograficzny filmowy 6 razy 9 cm marki „Kodak” około 30 sztuk filmów (liczący zwja) oraz pewną ilość papieru fotograficznego łącznej wartości ok. 250 zł.

Kościerzyna

— Kradli i wpadli. W nocy na 26 sierpnia włamali się nieznanymi sprawcy do restauracji Tesara Wojciecha skąd skradli 2 płaszcze wartości około 340 zł. Następnej nocy dokonano kradzieży z włamaniem zapomocą wyważenia drzwi do składu kolonialnego Wendłokowskiego Klemensa skąd skradziono ze szflady 180 zł. gotówki i rozmaite artykuły spożywcze — ogólnej wartości około 200 zł

Tej samej nocy, w ten sam sposób dokonano kradzieży z włamaniem do składu kawy skąd skradziono kaselkę pieniężną z zawartością ok. 250 zł. gotówki. W toku przeprowadzonych dochodzeń ujawniono sprawców tych kradzieży w osobach: Kołodzińskiego Wacława, i Woźnego Jana

Kronika sportowa Dział urzędowy POKS.

Komunikat Nr. 9/32. Zarządu Pom. OKS. w Toruniu z dnia 22 8. 1932 roku.

1) Obsada zawodów z zmianami poprzedniego komunikatu; na dzień 4. 9. 1932:

W Bydgoszczy godz. 15 Amator — Iron p. Koczał;

Na dzień 11. 9. 1932. W Bydgoszczy godz. 15 Iron — Legja p. Nowikowski.

2) Kategorycznie zabrania się sędziom związkowym prowadzenia zawodów o ile gospodarzem jest klub niezwiązkowy.

3) W sprawozdaniach sędziowskich należy umotywić szczegółowo każde usunięcie gracza z boiska i powód, gdyż podanie np. obraza sędziego jest niewystarczające.

4) Zwraca się sędziom uwagę poraz ostatni na par. 6 pkt. d) regulaminu Pom. O. K. S. w sprawie wysyłania sprawozdań i taks sędziowskich w przeciągu 48 godzin do odnośnych władz.

5) Niezastosowanie się do pkt. 2, 3, i 4 niniejszego karane będzie jaknajsurowiej ze względu na utrzymanie dyscypliny sportowej.

Za zarząd: (—) Brzeziński prezes; (—) G. Mruk sekretarz.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 1 X 1932 r.

Tranzakcje Kupno

WALUTY.	
Oolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgia	—
Białogród	—
Madask	—
Bukareszt	—
Holandja	—
Kopenhaga	—
Londyn	30,88—30,73
Nowy York	8,92—8,90
Nowy York telegr.	8,925—8,905
Paryż	34,98—34,89
Praga	26,38—26,32
Sztokholm	159,00—158,24
Szwajcaria	173,10—172,67
Włochy	45,70—45,48
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,15

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel

hurtowy	
za 100 kg. z dn. 31 VIII. 1932 r.	
Pszenica	25,00—26,00
żyto	15,50—15,80
Jęczmień	—
Owies	12,50—13,00
Mąka żytnia	—
„ 65%	25,25—26,25
„ pszenna 65%	40,00—42,00
Otręby żytnie	9,00—9,250
„ pszenne	9,00—10,00
Rzepak	31,00—32,0
Seradela	—
Lubin niebieski	—
„ żółty	—
Siano Luźne	—
Siano prasowane	—

Poznańska giełda bydłowa.

z dnia 30 VIII. 1932 r.

WOŁY.	zł.
a) pełno-mięsiste wylucz. nie oprzeg.	—
b) mięsiste tuczone młode do 3 lat	—
c) mięsiste tuczone starsze	—
d) mięsiste miernie odżywione	—
BUHAJE	
a) wyluczone pełno-mięsiste	64—68
b) tuczone mięsiste	54—62
c) nie tuczone, dobrze odżyw. starsze	44—52
d) miernie odżywione	38—42
KROWY.	
a) wyluczone, pełno mięsiste	70—74
b) tuczone mięsiste	58—64
c) nie tuczone, dobrze odżywione	34—42
d) miernie odżywione	26—32
JAŁOWICE.	
a) wyluczone, pełno mięsiste	70—76
b) wyluczone mięsiste	60—64
c) nie wyluczone, dobrze odżywione	46—52
d) miernie odżywione	40—44
MŁODZIEŻ.	
a) dobrze odżywione	40—44
b) miernie odżywione	38—44
CIELETA.	
a) najprzedniejsze wyluczone	90—100
b) tuczone	80—90
c) dobrze odżywione	64—72
d) miernie odżywione	50—56
OWCE.	
a) wyluczone, pełno mięsiste jagnięta i młodsze skopy	66—68
b) wyluczone starsze skopy i macioriki	54—60
c) dobrze odżywione	—
d) miernie odżywione	—
ŚWINIE	
a) pełno mięsiste tuczniaki od 120-150 kg. żywej wagi	112—116
b) pełno mięsiste 100 do 120 kg.	104—110
c) mięsiste 80 do 100 kg.	96—102
d) mięsiste ponad kg 80	84—90
e) maciory i późne kastraty	90—100
f) Świnie bekonowe	90—96
g) Prosięta za parę	—

Przebieg targu normalny.

CENY WYJĄTKOWE: 6125
dzisiaj i dni następne, towar codziennie świeży z uboju eksportowego.

Nóżki 1/2 kg.	10 gr.	podgardla 1/2 kg.	65 gr.
lebki 1/2 kg.	20 „	smalec 1/2	1.10 zł.
kości z mięsem	15 „	ośrodką sztuką	35 gr.
1/2 kg.	30 „	połędwica 1/2 kg.	90 „
wątroba	30 „		

Wędliny wyborowej jakości bardzo tania!

TORUŃ POELS & Co TEL. 25.
Pierwsza filja ul. Chelmińska 6. Druga filja ul. Grudziądzka 72. Trzecia filja ul. Sienkiewicza 17. Czwarta filja Droga Trepowska (Rzeźnia Miejska).

PRZETARG.
Dnia 5 września sprzedaję przymusowym przetargiem za gotówkę o godz. 9 w Papowie Toruńskim u Puchowskiej; maszynę do szycia, zegarek, stół; o godz. 10 w Grębocinie w Cegielni „Cegła”: 14 rolek, 870 m kolejkę polnej; u Chrabaszcz: kanapę, szafę, krzesła, regały, mydło; o godz. 11 w Raby: rower, maszynę do szycia, kredens; o godz. 12,30 w Erzezinku u Kurlusa: 15 ctr pszenicy w słomie, 10 ctr żyta w słomie u Gackowskiego, 30 ctr żyta w stożu i 30 ctr pszenicy w stożu; u Tarkowskiego: około 6 wozów pszenicy; o godz. 15 w Gostkowie u Reszkowskich: maszynę do szycia. 6146
Bartkowiak, kom. sąd. Toruń, Rabińska 12.

BYDGOSZCZ
PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 2. 9. 32. o godz. 4 popoł. sprzedam w Solcu Kuj. u p. Heuera najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: ca 100 wiązek witek. 6153
Kłóskowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W sobotę, dnia 3 września 1932 o godz. 11,30 przed poł. sprzedam przy ul. Hermana Frankiego 7 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: biurko, leżankę z nakryciem w pasy zielone i stół owalny. 6154
M. Bertrand, komornik sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W sobotę, dnia 3 września 1932 o godz. 12,30 po południu sprzedam przy ul. Gdańskiej 21 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 warsztaty stolarskie. 6155
M. Bertrand, komornik sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W sobotę, dnia 3 września 1932 o godz. 2 popoł. sprzedam przy ul. Promenada 27a najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 kasę ogniową „Chorn”. 6155
M. Bertrand, komornik sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W sobotę, dnia 3 września 1932 o godz. 4 popoł. sprzedam przy ul. Śniadeckich 15 n. nr. w mej kancelarii najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: maszynę do pisania „Mercedes”. 6156
M. Bertrand, komornik sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 3. 9. 32. o godz. 14 sprzedam na składnicy firmy „Rawa”, Śniadeckich 38 za natychmiastową zapłatą: 30 szt. ram do rowerów. 6157
Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 3. 9. 32. o godz. 14,30 sprzedam na składnicy f-y „Rawa”, Śniadeckich 38 za natychmiastową zapłatą: kompletny pokój męski, toaletkę damską i radioaparat. 6158
Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 3. 9. 32. o godz. 11 sprzedam przy ul. Pomorskiej 9 za natychmiastową zapłatą: bufet, stół, 6 krzesel, lustro, kanapę, biurko, leżankę, 2 szafy do rzeczy. 6159
Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 3. 9. 32. o godz. 15 sprzedam przy ul. Półwiejskiej 2a, „Jachcice” za natychmiastową zapłatą: kompletny pokój stolarski. 6160
Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 3. 9. 32. o godz. 1,30 sprzedam na składnicy f-my „Rawa”, Śniadeckich 38 za natychmiastową zapłatą: 1 pianino, biurko, fotel, kanapę, stół okrągły. 6161
Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W dniu 3. 9. 32. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 10 przy Kordeckiego 8: 2 biurka z fotelami, szafę do aktów, zegar regulator, stół z nakryciem, kanapę plusz., zegar stojący, 7 wazonów kryształowych; o godz. 10,30 przy Gdańskiej 164 st. n.: bibliotekę; o godz. 11 przy Gdańskiej 36: 2 wózki dziecięce; o godz. 12,30 przy Gdańskiej 93 st. n.: bufet dębowy. 6162
Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W dniu 3. 9. 32. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 11,30 przy ul. Gdańskiej 129 st. n.: drzapacz do platów i lokomobilę 3 cylindr. z przyrządami. — przetarg odbędzie się: o godz. 12 przy ul. Chodkiewicza 2: radioaparat 3-lampowy z głośnikami; o godz. 12 przy ul. Stępcowej 7 st. n.: maszynę do szycia. 6163
Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Na rozpoczęcie roku szkolnego
torby szkolne, teki
śniadanki, piórniki
kupisz najkorzystniej
w składzie fabrycznym
Bydgoszcz 6151
ulica Niedźwiedzia 7

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W piątek, dnia 2 września br. sprzedawać będą w Wymysłowie u p. Wojnowskiego: około 200 ctr żyta i 200 ctr pszenicy; o godz. 11 w Janowie u p. Mondrzejewskiego: 60 ctr żyta, 44 ctr pszenicy i 16 ctr jęczmienia w słomie; o godz. 14 w Szazuplinkach u p. Niklewicza: około 200 ctr żyta w słomie. W sobotę, dnia 3 września br. o godz. 10 sprzedawać będą w Grudziądzu przy ul. Kwiatowej 4 za gotówkę najwięcej dającemu: radio z głośnikiem i maszynę do rżnięcia szezki; o godz. 10,30 przy ul. Wybickiego u p. Poplewskiego: 3 lustra, konsolę z 4 szafkami, 3 fotele, szafę oszkloną i maszynę do suszenia włosów; o godzinie 11 w M. Tarpnie u p. Piechockiego wagę Schembera; o godz. 14 w Tuszewie u p. Gaertiga: kanapę, szafonierkę, maszynę do szycia itp. rzeczy. Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu. 6149

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W sobotę, dnia 3. 9. 32. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu, PL 23 Stycznia 14 o godz. 9: 9 konew do mleka; w Grudziądzu przy ul. Małomłyńskiej 10 o godz. 10: 1 bufet dębowy. Zielniewicz, kom. sądowy w Grudziądzu. 6152

Hotel-Restauracja-Kawiarnia „Królewski Dwór”
Rynek 3/4 GRUDZIĄDZ Rynek 3/4

Od dnia dzisiejszego
nowy artystyczny zespół koncertowy
pod batutą p. kapelmistrza Miedziankiego.
Duet taneczny LEŚLARDY.
Lokal odnowiony.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.
Dnia 5 września (poniedziałek) od godz. 9 rano sprzedawane będą w Gdyni przy ul. Świętojańskiej (Urząd Skarbowy w podwórzu) za gotówkę najwięcej dającemu: wagi uchyłne fm. „Berkel”, kanapy pluszowe, zegar ścienny, szalki oszklone (gablotki) obrazy oleodruki, patefon i 13 płyt, stolik i krzesła kawiarn., lustra stojące, fortepian (skrzydło), wieszaki stojące, nakrycia porcelanowe, biurka dębowe, dynamo - maszyna (induktor) warsztaty stolarskie, płyty marmurowe, bielizna zimowa, płaszcze damskie i męskie jesienne, czapki itd. 912
Urząd Skarbowy w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 118 dnia 20 lutego 1932 wpisano firmę: „Haspo” właśc. Marja Zenker w Gdyni. Właścicielką firmy jest Marja z domu Szóstek Zenkerowa w Zerkowie. 6134
Sąd Grodzki w Gdyni.

Przebój sezonu na rok 1933.
500 kompletnych stacyj po cenie dotychczas as niebywałej!
CAŁA EUROPA NA GŁOSNIK!
Oferujemy wyłącznie w celu spopularyzowania naszej firmy wśród licznych rzesz radioamatorów
ZAMIAST ZŁ. 400 TYLKO 148
3 lampowy odbiornik „NON PLUS ULTRA 3” najnowszej udoskonalonej konstrukcji, odbierający wszystkie europejskie stacje na głośnik nadzwyczaj czysto i głośno. Zakres fal od 200 do 2000 mtr. bez wymiennych cewek. Zmontowany w eleganckiej nowomodnej skrzynce mahoniowej lub dębowej z pierwszorzędnymi częściami składowymi. Obsługa nadzwyczaj łatwa. Do aparatu dodajemy pełny komplet niezbędnych akcesoriów, a mianowicie: 2 lampy oszczędnościowe i lampę głośnikową, 1 głośnik talerzowy, odtwarzający wiernie wszelkie dźwięki, i akumulator, i baterię anodową na 100 V i komplet materiału antenowego. Gwarancja pisemna dwuletnia. Instrukcja bezpłatna.
Zaznaczamy, że jest to cena najniższa wyjątkowa na czas ograniczony, póki zapas starczy. Razdżimy zatem skorzystać z tej niebywałej dotychczas okazji. Przy tak bowiem niskiej cenie taki odbiornik winien znaleźć się w każdym domu, szkole, związku i w ogóle instytucji publicznej, jako rzecz nadzwyczaj pożyteczna i w obecnej dobie niezbędna.
Zamówienia wysyłamy odwrotnie wyłącznie za pobraniem pocztowym po otrzymaniu 20 zł. tytułem zaliczki.
Adresować „RADIOFOT” LWÓW ul. KOLŁATAJA 8-35
6126 Telefon Nr. 106-11.

WARSZAWA Cię zaprasza!
Poświęć 3 dni na zwiedzenie stolicy!
Trzydniowe, propagandowe wycieczki z Gdyni do Warszawy
organizowane przez POLSKIE BIURO PODRÓŻY „FRANCOPOL” WARSZAWA, Trebacka 9, Tel. 206-73
w dniach 9-12, 16-19, 23-26 września br. Cena 80 zł.
obejmuje przejazdy kolejowe, hotele, wyżywienie, autokary, teatry, zwiedzanie i t. d.
Zapisy i bliższe informacje w GDYNI
Kiosk Turystyczny koło Dworca Kolejowego telefon 11-01.

Z prawami szkół państwowych 5595
8-klasowe gimnazjum żeńskie
G. Winogrodzkiego w Wejherowie
przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.
Przy gimnazjum wstępne klasy korekcyjne, przygotowywane do gimnazjum nowego typu.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 83 przy firmie Gdynska Olejarnia Spółka Akcyjna w Gdyni, dnia 5 marca 1932 r. dopisano: Prokura Rudolfa Kukuli wygasa. Ustanowiono prokurentem Stefana Jakubowicza, handlowca z Warszawy. Uchwałą Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 23. 2. 1932 określono liczbę członków zarządu na dwóch. Równocześnie ustanowiono członkami zarządu Jana Podraszko i Rudolfa Kukulę, ustąpili członkowie zarządu: Leon Oks, Ernst Lücke i Artur Nadel. 6149
Sąd Grodzki w Gdyni.

UCHWAŁA. W sprawie postępowania układowego nad firmą „Otto Blum Fabryka Mebli w Więcborku” Sąd po myśli art 65 rozp. z dnia 6. 3. 1928 (Dz. Ust. poz. 44) unieważnia w całości prawomocny układ za pobiegawczy z dnia 14 sierpnia 1931, II. Nn. 1/31. Więcbork, dnia 5 sierpnia 1932 r. 6124
Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIE. Do rejestru handlowego B Sądu Grodzkiego w Gdyni pod nr. 208 zapisano dnia 10-go sierpnia 1932 spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą: „Montana” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni z siedzibą w Gdyni. Statut ustanowiono dnia 5 sierpnia 1932. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel węglem, drzewem oraz materiałami budowlanymi jak również żelazem. Kapitał zakładowy spółki wynosi 30.000 złotych. Kierownikiem spółki jest inżynier Bogusław Mazur w Gdyni. Prokurentem jest kupiec Harry Mergler z Ługeck 4. Jako niezapisane do rejestru ogłasza się co następuje: Spółnik inżynier Bogusław Mazur wnosi jako wkładkę niepieniężną prawo eksploatacji placu położonego w Gdyni przy Szosie Gdańskiej. Wartość, po której wkładkę tę policzono na udział spółnika Mazura, wynosi 6000 zł. 6143
Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 119 dnia 2 marca 1932 wpisano firmę: Bernard Dulny Architekt, Przedsiębiorstwo Budowlane i Biuro Architektoniczne, Gdynia. Właścicielem firmy jest architekt Bernard Dulny w Gdyni. 6135
Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 136 dnia 20 sierpnia 1932 wpisano firmę: Portowe Składy Fabryczne Tadeusz Kasprzycki w Gdyni. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Tadeusz Kasprzycki, słuchacz Wyższej Szkoły Handlowej w Gdyni, ul. Portowa, Edwardowi Kasprzyckiemu, kupcowi w Gdyni udzielono prokury. 6135
Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 56 przy firmie Cukiernia i Piekarnia „Starowiejska” Alicja Findeisen w Gdyni, dnia 9 maja 1932 dopisano, iż firmę zmieniono na: Piekarnia i Cukiernia Warszawska, dawniej „Starowiejska” Alicja Findeisen. 6137
Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 123 przy firmie Pierwsza Gdańska Paliarnia Kawy Janina Konkolewska w Gdyni, dnia 20 maja 1932 dopisano, iż firma wygasa. 6138
Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 122 dnia 16 marca 1932 wpisano firmę: Ławcewicz i Mazarski. Siedzibą spółki jest Gdynia. Wspólnikami firmy są: Tadeusz Mazarski, przemysłowiec w Gdyni i Leon Ławcewicz, przemysłowiec w Gdyni. Jawną spółką handlową. Spółka rozpoczęła swe czynności dnia 1 marca 1932. 6139
Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze małżeńskich praw majątkowych pod nr. 326 z dnia 8 czerwca 1932 wpisano, iż ekonomista Zbigniew Miłobędzki z Gdyni - Kamiennagóra i żona jego Eryka Marja z domu Koent umową z dnia 2 maja 1932 ustanowili zupełny rozdział majątkowy z wykluczeniem męzowskiego prawa zarządu i użytkowania. 6140
Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 137 dnia 30 sierpnia 1932 wpisano firmę: Henryk Lilpop Dom Transportowo Ekspedycyjny w Gdyni. Właścicielem firmy jest Henryk Lilpop, handlowiec z Warszawy, ul. Prosta 6. Prokury udzielono Stanisławowi Stefanowi Pollackowi, handlowcowi z Warszawy. 6145
Sąd Grodzki w Gdyni.

Zgubiony
dowód osobisty na nazwisko Franciszka Sowińska wydany w Świeciu unieważniam.

Gry na fortepianie
udzielam tanio i przysposobiam do konserwatorium. Można ćwiczyć. Nauczycielka ADAMSKA, Toruń Sukienicza 4. 6042

Samochód
nowy model Ford sprzedam za 4000 zł. Zgłoszenia „Gazeta Morska” Wejherowo. 6025

Pianino
„Albertiego” sprzedam za gotówkę. Wojskowy dom rodzinny, m. 8. Podgórz k/poczty. 6053

Pokój
elegancki dla solidnego państwa i stancja dla dzieci. Toruń, Szeroka 37, m. 5. 5992

Kilimy
kosowskie za gotówkę i na raty, Toruń, Rynek Nowomiejski 1, III. 6129

Przyjmę
jeszcze kilkoro dzieci do klas I, II, III i IV. Jaśkiewiczowa, Klonowicza 30. 6127

Mieszkanie
3 pokoje, z kuchnią z meblami do odstąpienia. Oferty do „Dnia Pom.” Toruń pod nr. 6128.

Poszukujemy pianina
w dobrym stanie na warunkach miesięcznej dzierżawy. Łask, oferty prosimy kierować do „Księgarni Toruńskiej” Toruń, ul. W. Garbary 21. 6133

Książki szkolne
do wszystkich szkół Bydgoszczy i okolicy poleca KSIĘGARNIA I SKŁAD PAPIERU 6152
Jan Idzikowski
Bydgoszcz, ul. Gdańska 23.

Gospodarstwo
64 mórg, ziemia b. dobra w jednym planie, przy mieście, budynek maszynowy w dobrym stanie, inwentarze kompletne, sprzedam zaraz za gotówkę lub częściową wpłatą według umowy. Szlach, Kowalewo Pom. 6131

Siedem
ubikacji i piętro w śródmieściu na biura do wynajęcia. Oferty do Dnia Pomorskiego pod Nr. 5941.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO
W piątek, dnia 2. IX. teatr nieczynny.
W sobotę, dn. 3. IX. o godz. 20-tej Operetka Zdrojowa z Ciechocinka PREMIERA
„Mrabia Luxemburg” Operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę, dn. 1. IX. o godz. 16-tej na licznę żądania „Galganek” Komedja w 3 aktach D. Nicomedięgo. Ceny do połowy niższe.

W niedzielę, dn. 4. IX. o godz. 20-tej ostatni raz **Sprawa Moniki** Sztuka w 3 akt. Marj Morozowicz-Szczepkowskiej.

Selegramy

Z ostatniej chwili

Strajk w porcie gdynińskim trwa

Sytuacja nie uległa zasadniczym zmianom

W związku z panującym strajkiem port gdyniński przedstawiał onegdaj i wczoraj w godzinach przedpołudniowych smutny widok. Na nabrzeżu polskim, gdzie zazwyczaj wre intensywna praca, panowała zupełna pustka. Bramy magazynów były zamknięte na wszystkie spusty, a dźwigi stały bezczynnie, ustawione w rząd, ni- by szereg zamarych żołnierzy. A są to wszak dnie, kiedy odbywa się załadunek bekonów do Anglii, — dnie największego zazwyczaj nasilenia ruchu i pracy...

Po drugiej stronie magazynów, na torach kolejowych, ustawiły się długie szeregi zaplombowanych wagonów — lodow- ni, pełnych niewyładowanego towaru. Ogółem przybyło do Gdyni 91 wagonów z bekonami, celem załadowania ich w zwy- kłym tygodniowym terminie na statki Pol- sko - Brytyjskiego Tow. Okrętowe. Stat- ków jednak nie było, bo strajk zaskoczył je w Gdańsku, gdzie pozostały bezczynne.

Problem załadunku bekonów, ze wzglę- du na konieczność terminowego dostarcze- nia ich na rynek angielski, jest bardzo po- ważny. Jak nas informują, ze strony eks- porterów czynione były podobno starania w kierunku wysyłki obecnej partii beko- nów przez Gdańsk, — starania te jednak ze względu na odmowne stanowisko sfer kompetentnych w Gdańsku, nie dały wy- niku. Krótkowzroczne to postępowanie czynników gdańskich jest jeszcze jednym dowodem trudności, na jakie handel pol- ski napotyka w Wolnym Mieście; fakt ten niewątpliwie w przyszłości będzie miał swój rezonans. Nie jest wykluczone, że na wypadek przedłużenia się strajku w Gdyni wysyłka bekonów polskich odby- wać się będzie przez jeden z portów za- granicznych.

Dopiero w godzinach popołudniowych w sytuacji nastąpił pomyślniejszy obrót. O godzinie 1 w południe przybył z Gdańska do Gdyni statek „Lwów”, celem przyjęcia partii bekonów. Ze względu na strajk za- łogi, „Lwów” został przyholowany do sa- mego portu gdynińskiego przez holowniki gdańskie.

Poza tem praca w porcie gdynińskim, tak jak onegdaj, kontynuowana jest na molo węglowym oraz przy wyładunku bawełny ze statku „Troleholm”.

Poza wybiciem kilku szyb w lokalu Zjedn. Zw. Zawodowych w kolonii ryb- ackiej, w dniu wczorajszym żadnych zajść nie zanotowano.

Strajkujący robotnicy gromadnie wy- grzewają się na słońcu na wolnych od za- budowań terenach portowych. Wszyscy czekają na wynik toczących się pertrak- tacji.

Po onegdajszej konferencji w Komisar- jacie Rządu, o której donosiliśmy, wczoraj przed południem nastąpiły narady pracodawców w gmachu „Polskarob” oraz kon- ferencja przedstawicieli sfer portowych z p. Komisarzem Rządu i p. Dyr. Urzędu Morskiego. Poza tem do Warszawy uda- ła się delegacja w osobach pp. Garbowicza, Weichert i syndyka Michalewskiego ce- lem uzyskania audjencji u p. min. spraw wewnętrznych Pierackiego. Powrót dele- gacji spodziewany jest dziś w godzinach rannych.

W godzinach popołudniowych przybył do portu „Lwów”. Natychmiast po przy- byciu statku przystąpiono do załadowywa- nia bekonów silami ad hoc stworzonej sa- mopomocy portowej.

Strajkujący, widząc sta'ek zbliżający się do nabrzeża, zaczęli gromadzić się w por- cie, prawdopodobnie w zamiarze przeszkó- dzenia przy przeładunku. Zebrany tłum w liczbie około 200 osób, rozpuściła policja.

Do godziny 8 wieczór na nabrzeżu pol- skiem pracowały 2 dźwigi, później liczbę ich podwyższono do 3, dzięki przybyciu nowej partii robotników z załadowanego już „Troleholmu”. Po załadowaniu „Lwów” wyjedzie do Londynu, tak, aby zdążyć je- szcze na targ poniedziałkowy. Ogółem ład- unek bekonów wynosi 1150 tonn.

Onegdaj około godz. 3 w nocy dokona- ny został przez nieznanego dotychczas sprawcę

ZAMACH SABOTAŻOWY
na linję wysokiego napięcia, doprowadzą- jącą prąd elektryczny do portu z elektro- wni w Gródku. Zamachowiec przerzucił łańcuch przez przewodniki, w pobliżu no- wego wiaduktu, przez co dopływ prądu do portu został przerwany. Natychmiast uru-

chomiono własną elektrownię portową. Zarząd Elektrowni w Gródku wyznaczył nagrodę w kwocie zł 200 za wykrycie sprawcy zamachu.

W PERTRAKTACJACH ZE ZWIĄ- KAMI ROBOTNICZEMI NASTĄPIŁA PRZERWA DO DZIŚ, t. zn. do chwili p- wrotu delegacji pracodawców z Warsza- wy. Zasadniczo pracodawcy stoją na sta- nowisku niepodpisywania żadnej nowej u- mowy z robotnikami do chwili ponownego podjęcia a przez nich pracy.

PRZYJAZD P. WOJEWODY POMORSKIEGO.

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył do Gdyni p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis.

Górny Śląsk — Gdynia

2500 robotników pracuje przy budowie linii

Na wiosnę rozpocznie się układanie drugiego toru

(o) Warszawa, 2. 9. (tel. wł. W uzupeł- nieniu naszej wczorajszej wiadomości może- my poinformować czytelników, że przy bud- owie linii kolejowej Górny Śląsk — Gdynia pracuje 2500 robotników.

Z chwilą zdania linii do eksploatacji, ko- munikacja odbywać się będzie — w myśl u- mowy taborom polskim, dzierżawionym przez

konsorcjum francusko-polskie od Ministerstwa Komunikacji.

Ruch pociągów odbywać się będzie nara- zie, po jednym torze. Prace nad budową dru- giego toru rozpoczną się na wiosnę. Mosty i przepasty są tak budowane, że budowa dru- giego toru nie sprawi żadnej trudności.

„Powstanie” na Polesiu

wyęgło się w sowieckich pismach

(o) Warszawa, 2. 9. (tel. wł.) W prasie zagranicznej pojawiły się wiadomości o tem, że jakoby na Polesiu miały miejsce zamieszki narodowościowe i jakoby kilka osób zostało zabitych w czasie uspakiwania.

Sprawa przedstawi się następująco. W lip- cu w powiecie Kamień Korzyński grasowało kilkudziesięciu bandytów. Po kilkudniowym pościgu, po terenach b. trudnych, bandy uda-

ły się unieszkodliwić, aresztując kilkudziesię- ciu ludzi podejrzanych o bandytyzm z pośród których 2 oddano pod sąd doraźny.

Tymczasem bolszewicy wzięli całą tą dzia- łałość na swój rachunek, przedstawiając w swoich pismach jako powstanie ludności przeciw władzom polskim. Naturalnie wiadomo- ści w prasie zagranicznej pochodzą z tych źródeł.

„Niebezpieczeństwo” oparcia się Polski o Wschód

Wiedeński „Reichspost” o pakcie polsko-sowieckim

(t) Wiedeń, 2. 9. (PAT). „Reichspost” za- mieszcza uwagi tutejszych kół dyplomatycz- nych o pakcie polsko-sowieckim. Zmiana sy- tuacji politycznej w Europie w związku z kon- ferencją lozańską, tudzież ukształtowaniem się stosunków w Niemczech, skłoniły Polskę do przyspieszenia rokowań z Rosją. NIE CHCĄC NARAŻAĆ SIĘ NA NIEBEZPIECZEN- STWO WOJNY NA DWA FRONTY, POL- SKA ZDECYDOWAŁA SIĘ POROZUMIEĆ PRZYNAJMNIEJ Z JEDNYM Z SASIA- DÓW.

Oczywiście zbliżenie Polski do Niemiec by- łoby bardziej pożądane, nie jest jednak winą Polski, że jej stosunek do Niemiec nie popra- wił się. Ratyfikowany przez Polskę traktat handlowy z Niemcami nie wszedł dotychczas jeszcze w życie, ponieważ Niemcy nie chcą go ratyfikować. W tych warunkach rząd polski musiał, aczkolwiek niechętnie, porozumieć się ze swym wschodnim sąsiadem.

W interesie Sowietów również leżało za- warcie paktu z Polską. Sowiety muszą cho- ciażby przejściowo uprawiać politykę pokojow- ą, aby uzyskać chwilowe wytchnienie. Pakt zawarty z Polską jest niejako ostrzeżeniem pod adresem Niemiec, iż Rosja sowiecka pos- zuka sobie w razie potrzeby innych sojuszn- ików, jeżeli orientacja prawicowa w Niem-

zech będzie czyniła dalsze postępy. Pakt z Rosją może być pomostem do dalszego po- rozumienia się Rosji z Francją.

„Reichspost” zaznacza dalej, że Polska za- chowała się lojalnie wobec swego sojusznika rumuńskiego. Gdyby nawet pakt polsko-so- wiecki nie został ratyfikowany, będzie on o- strzeżeniem dla państw zainteresowanych i

Z za kordonu so- wieckiego

40 więźniów wraca do Polski

(o) Warszawa, 2. 9. (tel. wł.) Dowiadu- jemy się, że 15 bm. nastąpi wymiana więźniów między Sowietami a Polską.

Polsce wydanych będzie 40 osób, m. in. proboszcz parafii św. Aleksandra w Kijowie ks. Skalski. Ogółem wymienionych zostanie 13 księży i 18 więźniów. Sowiety pozwoliły za- brać ze sobą do Polski rodziny.

Ze strony Polski wydanych zostanie So- wietom kilkudziesięciu komunistów, mniejwię- cej równej liczby, wśród których znajdują się wybitne osobistości komunistyczne.

Wilno 2. 9. (PAT). Z Dzinis donoszą, iż onegdaj przybyli do Polski na tratwie Dzwia- ną trzech chłopcy od 16 do 19 lat pochodzący z okolic Połocka. Chłopców oddano do dyspo- zycji władz.

Zmniejszenie kary za zajście w Wilnie

Wilno 2. 9. (PAT) Wczoraj w sądzie apela- cyjnym, jako odwoławczym odbyła się rozpra- wa przeciwko studentowi uniwersytetu im. Ste- fana Batorego Szmulowi Wulfiniowi, skazanemu przez sąd okręgowy w Wilnie w dniu 18 kwie- tnia br. na podstawie art. 122 część IKK, w zwi- ązku z rozruchami studentów w listopadzie roku ub. na 2 lata więzienia. Sąd apelacyjny po roz- patrzeniu sprawy skazał Wulfina na podstawie art. 262 część 4 dawnego kodeksu karnego na 2 miesiące więzienia.

Rozprawie przewodniczył prezes sądu ape- lacyjnego Wyszyński, oskarżał prokurator Ol- gierd Kryczyński.

Polska — Afryka Południowa

Katowice 2. 9. (PAT) Dyrekcja Poczty i Tele- grafów komunikuje od 1 września br. rozszerza się ruch telefoniczny między Polską a Afryką Południową via Berlin — Londyn — radio Caps Town. Do ruchu tego dopuszcza się w Polsce: Bielsko i Katowice a w Połudn. Af- ryce Cape Town, Johannesburg, Preoria oraz sieć telefoniczną na linjach Cape Town — De Aar oraz De Aar — Port Elizabeth.

Opłata za trzminutową rozmowę zwykłą między Polską a Południową Afryką wynosi 187 fr. 50 c. i za każdą dalszą minutę lub część tejże 62 fr. 50 c.

Pobyt min. Becka w Stambule zaniepokoił Rumunję

Bukareszt 2. 9. (PAT). Na posiedzeniu sena- tu b. minister Manoilescu zapytał jaki związek zachodzi pomiędzy pobylem w Stambule podse- kretarza stanu w polskim ministerstwie spraw zagranicznych Becka, a niedawnym podpisaniem przez Polskę paktu o nieagresji z Sowietami. Na zapytanie Manoilescu odpowiedział podse- kretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicz- nych Gafenco, stwierdzając, że pomiędzy temi faktami niema żadnego związku. Minister Beck spędził swój urlop wypoczynkowy w Turcji, nie prowadząc tam żadnej akcji politycznej. — Ru- munja zresztą niema powodu czuć się urażoną tem, że wysoki urzędnik sprzymierzonego pań- stwa spędza wakacje w Turcji, z którą Ru-

munja pozostaje i ma zamiar pozostać w jak- najlepszych sąsiedzkich, przyjaznych stosun- kach. Wizyta ministra Becka w Bukareszcie jest okazją do wspólnego przestudowania cało kształtu aktualnych zagadnień międzynarodo- wych przedewszystkiem tych, co do których oba państwa mają wspólne, identyczne zaintereso- wania. Pałk. Beck skorzystał z okazji aby pod- kreslić wagę, którą Polska przywiązuje do so- juszu z Rumunją, a jednocześnie mógł stwier- dzić rozciągnięcie zaufania, które Rumunja pokła- da tak w samym sojuszu, jak w duszy ściślejszej współpracy obu państw, których ten sojusz oży- wia.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla perszających pracę i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia prompładowe z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za pierwsze słowo na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
50 fen.
10 fen.
Dla wszelkich spraw
opracowywane są w Sejmie w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
zgodnie z ogłoszeniem w Dzienniku Państwowym.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann,
Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiesz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gaynta, Świętołaska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski
Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanaob, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,
„Dzień Kujawski”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — zł
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z o. wozeniem . . . 3,36 zł
po opaskę . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 za
miesięcznie 3,09 zł